

Budują Polskę Ludową.



W młodych rękach junaków „S. P.” kilof i topata służą wielkiemu dziełu odbudowy zniszczonych miast i wsi. Dzielne Brygady odgruzowują Warszawę, budują „magistralę piaskową” na Śląsku, autostradę Gdańsk — Gdynia. Codzienną pracą wzmacniają potencjał gospodarczy Państwa — służąc całemu Narodowi.

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Piątek, 5 sierpnia 1949 r.

Nr 210 (223)

Junacy woj. rzeszowskiego wykonali roczny plan pracy

WARSZAWA. Komenda Główna „SP” otrzymała meldunek o wykonaniu przez junaków województwa rzeszowskiego rocznego planu produkcyjnego. Sukcesy te zawdzięcza młodzież hufców i brygad „SP” rozwijającemu się w hufcach współzawodnictwu zespołowemu i zastosowaniu nowych metod pracy. Do najważniejszych prac wykonanych przez junaków w województwie należy zalesienie nieużytków rolnych oraz prace melioracyjne. W roku bież. ju-

nacy zalesili 1200 ha nieużytków, uprzątnęli 81 200 m³ gruzu, wyremontowali 110 000 m drogi i oczyścili 236 m rowów.

Pierwszą brygadą, która wykonała przedterminowo roczny plan — była Brygada Mielecka. W związku z tym projektowane jest zorganizowanie w Mielcu ogólnopolskiego zlotu junaków racjonalizatorów i przodowników pracy.

W Bydgoszczy rozpoczął się kurs dla skoczków spadochronowych, zorganizowany przez „SP” przy współudziale Ligi Lotniczej. W bieżącym sezonie letnim, podzielonym na 8 turnusów, przeszkolonych zostanie 300 junaków z województwa gdańskiego, wrocławskiego i pomorskiego.

520 tys. ton nawozów sztucznych na jesienne zasiewy

WARSZAWA. Począwszy od dnia 1 czerwca do 15 października br. Centrala Rolnicza Spółdzielni „SCH” na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rolnych rozprowadza nawozy sztuczne, przeznaczone pod jesienne zasiewy.

W dyspozycji Centrali Rolniczej znajduje się 520 tys. ton różnych nawozów sztucznych oraz 60 tys. ton wapna nawozowego produkcji krajowej.

Ogólna ilość nawozów sztucznych, przeznaczonych na jesienne zasiewy jest o 60 tys. ton większa niż w roku ubiegłym.

Ponad 2 miliardy zł na inwestycje socjalne dla górników

KATOWICE. Urządzenia socjalne stanowiące jedną z podstawowych zdobyczy górników w Polsce Ludowej, zostaną w poważnym stopniu rozbudowane w planie 6-letnim.

Ogólna suma kredytów przewidziana w planie 6-letnim na inwestycje socjalne w przemyśle węglowym wynosi 2 652 380 tys. złotych.

Największą pozycję, bo 900 097 tys. zł stanowią kredyty przeznaczone na budowę 32 domów akcji socjalnej. Domy te, w których znajdują pomieszczenia: żłóbek, poradnia i stacja opieki nad matką i dzieckiem oraz przedszkola i świetlica dziecięca powstaną przy większych kopalniach.

Na groźbę Watykanu odpowiemy wzmożeniem wysiłków nad dalszą rozbudową Polski Nadzwyczajne posiedzenie MRN w Poznaniu

Wczoraj odbyło się w Poznaniu nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, w sprawie ostatniej uchwały Watykanu.

Otwierając posiedzenie przewodniczący MRN tow. Stokowski odczytał radnym oraz zebrany przed stawicielem społeczeństwa poznańskiego tekst oświadczenia Rządu w sprawie stanowiska Watykanu. Następnie przedstawiciel Stronnictwa Pracy ob. Błaszka wygłosił referat, w którym omówił historyczne podłoże awanturniczej polityki Watykanu oraz słuszne ustosunkowanie się Rządu do próby zastraszenia dyskryminacją religijną ludzi wierzących w Polskę.

Po referacie wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele organizacji politycznych i młodzieżowych, związków zawodowych oraz stowarzyszeń społecznych.

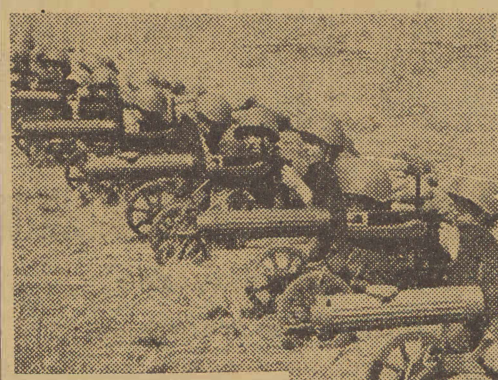
Reasumując dyskusję tow. Stokowski stwierdził, że wykazała ona całkowitą zgodność poglądów przedstawicieli organizacji i społeczeństwa z oświadczeniem Rządu.

Na zakończenie zebrani uchwaliłi rezolucję, w któ-

rej czytamy m. in.: „Dla wierzących katolików Poznania deklaracja Watykanu stanowi bolesne pogwałcenie ich uczuć religijnych. Dla mas pracujących zniszczonego przez hitlerizm miasta budujących zgodnie lepsze jutro deklaracja ta jest widoczną próbą wtrącania się do wewnętrznych spraw nie mających nic wspólnego z zagadnieniami wiary i religii.

MRN jako przedstawicielka społeczeństwa po-

znańskiego podzielając stanowisko Rządu w sprawie groźby Watykanu wzywa organizacje polityczne, społeczne i zawodowe miasta do przeniesienia oświadczenia Rządu na teren wszystkich jednostek organizacyjnych. Poza tym MRN wzywa ludność Poznania do wzmożenia wysiłków w budowie ustroju ludowego oraz do wzmożenia czujności nad podejmowaniem prób stawiania przeszkód w dziele budowy Polski Ludowej. (r)



Letnie ćwiczenia polowe Oficerskiej Szkoły Broni Pancerniej wykazują tętno fizyczne i sprawność bojową naszych przyszłych oficerów. W obozie letnim w re. Podchorążacy dzielą czas między ćwiczenia polowe, ostre strzelanie i szkolenie teoretyczne. Wieczorem powodzeniem cieszą się świetlica i teatr, zaimprovizowany na wolnym powietrzu.

Szkoła oficerska w polu

Nie można i nie wolno godzić się na antypolską politykę papieża wymierzoną w najżywotniejsze interesy narodowe i państwowe Przewodniczący C. R. Z. Z. tow. Zawadzki o uchwale Watykanu

WARSZAWA. Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych tow. Zawadzki udzielił następującego wywiadu w sprawie uchwały Watykanu.

Uchwała watykańska — stwierdza tow. Zawadzki — nosi wszystkie cechy awanturniczej próby zastraszenia współczesnego ruchu robotniczo-chłopskiego, którego rozwojem czują się zagrożone międzynarodowe siły reakcji i imperialistyczne koła podżegaczy wojennych.

Uchwała, grożąca represjami religijnymi milionom wierzących ludzi za ich postawę społeczną i za ich sprawiedliwą walkę o poprawę swego bytu i o swą lepszą przyszłość, powinna ludzi tych przekonać, do jakiego stopnia państwo

watykańskie podporządkowało swą działalność agresywnym planom imperializmu amerykańskiego.

Staje się to zupełnie jasne, gdy uchwałę watykańską rozpatrzymy w powiązaniu z antypolskim listami papieża do „biednych i pokrzywdzonych” Niemców. I to nie do tych Niemców, którzy pragną porozumienia z narodem polskim, uznając nasze prawa do nowych granic zachodnich, ale do tych Niemców, którzy żyją duchem rewantu i odwetu i na których stawiają amerykańscy podżegacze wo-

jenni w swych zbrodniczych planach nowego podpalenia świata.

Można być najgłębiej wierzącym katolikiem, lecz gdy się ma polskie serce i polskie sumienie, to nie można i nie wolno godzić się na tę antypolską, wymierzoną w nasze najżywotniejsze interesy narodowe i państwowe politykę papieża i jego wyrachowanych dyplomatów watykańskich. Ta polityka nie ma nic wspólnego z religią. Jest tylko nadużyciem wiary i kościoła dla celów zgola ziemskich i przyziemnych, a zarazem wrogich interesom mas pracujących.

Z punktu widzenia międzynarodowego ruchu zawodowego, szczególną uwagę zwraca pozornie dziwna łączność, zachodząca między uchwałą watykańską a nagonką przeciwko związkowemu działaczom komunistycznym w Stanach Zjednoczonych, Anglii i w innych krajach zmarszalizowanych i kolonialnych, z nagonką prowadzoną przez burżuazję i jej rządy, przez reakcyjny kler i rozbijaczy SFZZ — agentów kapitalizmu i im-

perializmu w ruchu robotniczym.

Polski ruch zawodowy nie pozwoli, aby wprowadzono niesnaski religijne w szeregi związkowe. Nie dopuścimy do podziału na wierzących i niewierzących. My związkowcy: robotnicy i inteligenci, par (Dalszy ciąg na str. 2)

Rozbudowa brykielowni węgla brunatnego w Koninie

WROCLAW. W Żarach odbyła się narada wytwórcza Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego.

W czasie narady stwierdzono, iż dzięki przestawieniu przemysłu węgla brunatnego na produkcję chemiczną, przemysł ten ma wielkie możliwości rozwojowe. Preliminowana w planie inwestycyjnym na rok 1950 suma 400 mil. zł pozwoli na rozwój i unowocześnienie szeregu zakładów. Do najważniejszych inwestycji należy rozbudowa brykielowni w Koninie, która otrzyma 4 nowe prasy o wydajności 10 ton na godzinę.

146 tysięcy robotników rolnych uczestniczy we współzawodnictwie pracy

We współzawodnictwie robotników i pracowników rolnych w I etapie brało udział 748 zespołów reprezentujących 4260 majatków PGR. Ogółem we

współzawodnictwie pracy uczestniczyło 146 900 robotników rolnych w tym w ramach współzawodnictwa zespołowego 141 300, indywidualnego zaś ponad 5000 robotników.

Spośród nich wyróżniono 150 majatków i 31 zespołów majatkowych 3034 robotników rolnych uzyskało tytuły przodowników pracy. Wśród przodowników znajduje się 626 kobiet. Wybitnym przodownikiem pracy przyznano 15 orderów Sztandaru Pracy I klasy i 14 orderów Sztandaru Pracy II klasy.

Drugi etap współzawodnictwa robotnicy rolni rozpoczęli pod hasłem: „Kto prędzej i kto lepiej zbierze plony z ha”.

Na nagrody indywidualne i zespołowe we współzawodnictwie pracy w II etapie przeznaczono sumę 120 milionów zł.

308 robotników na kierowniczych stanowiskach w przemyśle motoryzacyjnym

WARSZAWA. W zakładach pracy podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Motoryzacyjnego do 1 lipca br. wysuniętych zostało na kierownicze stanowiska 308 robotników. 9 z nich zajmuje obecnie stanowiska dyrektorów poszczególnych fabryk. Prócz tego 11 b. robotników zajmuje obecnie stanowiska wicedyrektorów i szefów produkcji. Pozostałych awansowanych mianowano kierownikami wydziałów produkcyjnych, wydziałów transportu, wydziałów gospodarczych, magazynierami itp.

Należy podkreślić, że wszyscy awansowani robotnicy posiadają długoletnią praktykę w swoim zawodzie. Wykazali się oni zdolnościami organizacyjnymi oraz dobrymi wynikami w pracy społecznej. W celu uzupełnienia wykształcenia w zakresie wiadomości teoretycznych wielu z awansowanych robotników ukończyło Technicum Przemysłowe w Bytomiu.

Przed dewaluacją funta szterlinga

BRUKSELA (PAP). Tygodnik „Le Front” donosi, że od dłuższego czasu rząd brytyjski nosi się z zamiarem dewaluacji funta szterlinga „Le Front” przewiduje, że najpóźniej w połowie września nastąpi dewaluacja funta, która pociągnie za sobą dewaluację innych walut, należących do strefy szterlingowej.

Zdradziecka klika Tito marzyła o zaborze Macedonii greckiej

Oświadczenie K. C. Komunistycznej Partii Grecji

PARYŻ (PAP). Rozgłoszona Wolnej Grecji nadała oświadczenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji w sprawie stosunku klikki Tito do uchodźców i dzieci greckich w Jugosławii.

Demokraci greccy — stwierdza deklaracja — którzy po zawarciu porozumienia w Varkizie w lutym 1945 r. zbiegli przed terrorem i prześladowaniem ze strony faszystów greckich do Jugosławii, są tam prześladowani tak samo jak wszyscy uczeni komuniści. Klika Tito usiłuje chwalić się za interesowaniem, jakim rzekomo stale darzyła walkę narodów oraz przyjaznym stosunkiem do uchodźców i dzieci greckich. W rzeczywistości jednak zainteresowanie, które Tito i jego klika wykazywali kiedykolwiek w stosunku do Macedonii greckiej, wyrażało się w starym szowinistycznym marzeniu o jej aneksji.

W Jugosławii titowskiej — podkreśla dalej deklaracja — z pomocy i przyjaźni korzystają

w rzeczy samej tylko bezczelni dezercerzy i zdrajcy narodu macedońskiego. Każdy Macedończyk, który kwestionował służność polityki jugosłowiańskiej klikki rządzącej, każdy, kto oświadcza, że Stalin uratował ludzką politykę jugosłowiańską, woli hitlerowskiej, wydawany jest janczarom Rankowicz.

Uchodźców, którzy ukryli się w Jugosławii po porozumieniu z Varkizie, nie pozwala się na powrót do wolnej Grecji.

Titowcy nie uznają prawa Tymczasowego Rządu Demokratycznego do decydowania w sprawach uchodźców, dzieci i wszystkich obywateli greckich, którzy wyjechali do Jugosławii.

W zakończeniu deklaracji K. C. KPG stwierdza: „Walczący naród grecki orientuje się do-

skonałe w istotnym stanie rzeczy. Im bardziej grzeszą judasze międzynarodowego ruchu demokratycznego w bagnie zdrady, tym gwałtowniej atakują oni tych, którzy ich demaskują. Ale żadna demagogia i żadna obłuda nie pomogą im ukryć ich nikczemnej zdrady.”

RZYM (PAP). Dzienniki „Unita”, „Paese” i inne notują pogłoski o przybyciu do Niemiec zachodnich emisariuszy Tito celem odbycia rozmów z szefami sztabu amerykańskiego, którzy dokonują obecnie inspekcji krajów, objętych paktem atlantyckim.

Wskutek machinacji USA Komisja Zbrojeń ONZ przerwała swe prace

NOWY JORK (PAP). Komisja Zbrojeń Klasycznych przy ONZ zawiesiła swą działalność, przyjmując 8 głosami przeciwko 3 (ZSRR, Ukraina i Egipt) plan francuski, który ogranicza się do zbierania informacji o siłach zbrojnych i uzbrojeniu klasycznym członków ONZ, nie rozwiązując w ogóle zagadnienia redukcji zbrojeń.

Jak wiadomo, większość

Pod hasłem opieki nad matką i dzieckiem odbędzie się „Tydzień Zdrowia”

WARSZAWA. Władze PCK postanowiły odstąpić w tym roku od tradycyjnej imprezy „Tygodnia PCK” i w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia, wysunęły projekt organizowania co roku „Tygodnia Zdrowia”. Impreza taka odbywać się będzie ze współudziałem wszystkich służb zdrowia, instytucji i organizacji pracujących w tej dziedzinie.

Tegoroczny „Tydzień Zdrowia”, który odbędzie się od 3 do 9 października,

poświęcony będzie przede wszystkim sprawom opieki nad dzieckiem. Wzmocniona zostanie pomoc dla dzieci oraz akcja szkoleniowa.

Plan „Tygodnia” przewidyuje m.in. uruchomienie specjalnych ambulatoriów, gdzie będą udzielać porad najwybitniejsi lekarze, a w ośrodkach uniwersyteckich profesorowie.

Liga Kobiet zorganizuje przy współudziale PCK 300 kursów „dobrych matek” rozpocznie się również szkolenie higienistów szkół niosących podstawowych ze szczególnym uwzględnieniem szkół wiejskich, zorganizowane zostanie wspólne zawody między sanatoriami i prewentoriami.

Krótko

Wczasy

no francusku

Francja jest pięknym krajem. Posiada liczne i słynne miejsca wypoczynkowe. Mają one jednak jedną wadę: są bardzo drogie! — Mówi nie ma, aby znalazło się miejsce poniżej 800 franków dziennie od osoby...

Dla robotników francuskich, mimo, iż żyją w tak pięknym kraju, wyjazd na wakacje jest wciąż nieosiągalny. Ponieważ nie istnieje żaden fundusz wczasów, nie mogą korzystać z wywalczonych przez siebie wakacji.

Wreszcie jednak robotnikom sprzykryło się spędzać swoje wakacje w zakopanych osiedlach fabrycznych. Chcieliby przebyć choć kilka dni w roku na świeżym powietrzu.

Zgłoszono więc w parlamencie wnioski, aby robotnikom przysłać chociażby po 5 tys. franków zasiłków na wakacje. Bagatelę wobec idących w setki milionów złotych kosztów przedsięwzięcia!

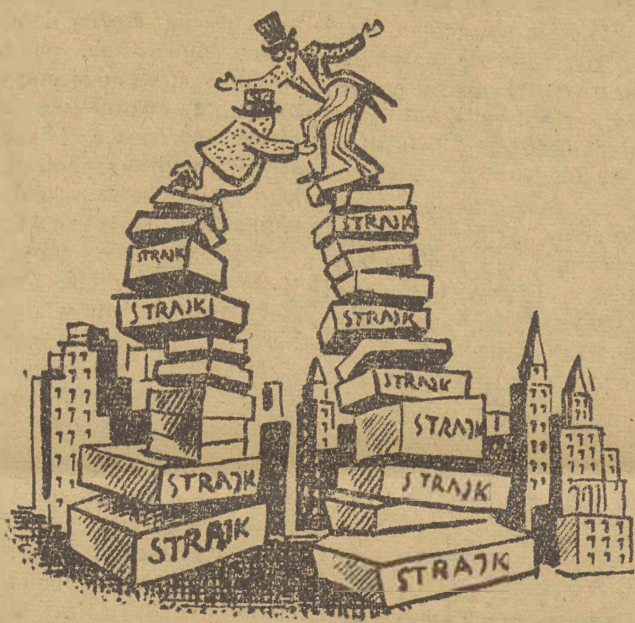
Dawno jednak nie było takiej jednomyślności w parlamencie. 169 głosów komunistycznym przeciwstawiło się aż 389 głosów reakcyjnych i „socialistycznych” włącznie, które powiedziały krótko: — nie!

Mógłby przecież na tym ucierpieć nieco stumiliardowy budżet na wojnę w Viet-Namie. Robotnicy francuscy nadal więc będą spędzać wczasy w cieniu kominów fabrycznych.

Tak wreszcie i lepiej. Nie zabiorą powietrza 200 tysiącom bogatych Amerykanów, wygrzewających się w słońcu francuskim. Nie na to zaś imperializm amerykański kupił sobie Francję, aby przedstawiciele jego ocierali się na płatach o górnik, ślusarza, czy murarza francuskiego...

RYŚ

Jak donosi prasa Stany Zjednoczone i kraje zmarszalizowane znajdują się w początkowej fazie kryzysu gospodarczego.



Chwiejna równowaga gospodarki kapitalistycznej

Przewodniczący CRZZ tow. Zawadzki o uchwale Watykanu

(Dokończenie ze str. 1)

tyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący — czujemy się w naszych zjednoczonych związkach zawodowych dobrze i bratersko, gdyż łączy nas wielka i dominująca idea budowy Polski socjalistycznej. Żadne groźby dyskryminacji i represji religijnej nie wytrąca z równowagi naszej klasy robotniczej i nie sprowadzą jej na manowce z raz obranej słusznej drogi.

Różnica między wierzącymi i niewierzącymi związkowcami jest i pozostanie taka, że wierzący, gdy zechce, pójdzie w niedzielę lub święto do kościoła, gdzie za każdym razem będzie mógł się przekonać, że Rząd z religią nie walczy. Niewierzący natomiast znajdzie inne formy zaspokajania swych potrzeb duchowych. Przy pracy jednak oraz w działalności społecznej wierzący i niewierzący pójda ze sobą ręką w rękę.

Będziemy tedy nadal odbudowywali Warszawę, zburzoną właśnie przez tych „biednych” Niemców, tak bliskich papieskiemu sercu. Będziemy odbudowywali Gdańsk, Wrocław, Szczecin, Opo-

le i wszystkie zburzone miasta i wsie na ziemi polskiej. Będziemy budowali wciąż nowe i wciąż piękniejsze osiedla robotnicze, domy kultury i świetlice, przedszkola i żłobki. Będziemy drukowali i posyłali do izb robotniczych i chłopskich coraz więcej i coraz lepsze książki.

Będziemy rozwijali współzawodnictwo pracy, które jest wyrazem nowego, socjalistycznego stosunku do pracy i do własności społecznej.

Będziemy wzmacniali ideologiczną i organizacyjną jedność naszych szeregów związkowych i szeregów SFZZ przejawiając przy tym maksymalną czujność klasową wobec kłosa wroga.

Będziemy pogłębiali w naszych milionowych szeregach zaufanie do partii klasy robotniczej — do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która wiedzie naród polski ku lepszej i szczęśliwszej przyszłości.

Taka jest i będzie nasza związkowa odpowiedź na niepożyteczną i beznałajną awanturę watykańską.

Jesteśmy zarazem przekonani, że za przykładem

księży szczerze polskich, patriotycznych i postępowych, których jest w Polsce Ludowej coraz więcej, pójdą śmiało wraz z narodem budującym swą lepszą przyszłość — nowe setki i tysiące duchownych, związanych z ludem polskim. Pójdą wbrew bezbożycznemu kosmopolitom w sutannach, służącym bezkrytycznie Watykanowi nawet wtedy, gdy występuje on nie jako autorytet w sprawie wiary, lecz jako wrogi Polsce, opierający swą działalność na fatalnie błędnych rachubach politycznych, państwo watykańskie.

Wzrost ruchu strajkowego w Ameryce Łacińskiej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi o poważnym wzroście ruchu strajkowego w krajach Ameryki Łacińskiej.

W Argentynie odbył się 48 godzinny strajk protestacyjny robotników budowlanych, domagających się podwyżki płac.

Strajk robotników doków portowych na Kubie uniemożliwił szereg portów tamtejszych.

10 tys. robotników włókienniczych w San Paulo i innych miastach brazylijskich przystąpiło do strajku o podwyżkę płac.

Wychodzący w Nowym Jorku dziennik „La Prensa” donosi, że robotnicy budowlani w Porto-Rico zakończyli zwycięsko trwający od kilku dni strajk, uzyskując podwyżkę płac.

Historia WKP (b) po arabsku

TEL AVIV (TELEPRESS). Arabski dom wydawniczy „Al Ityakhad”, wydał ostatnio w języku arabskim „Historię W. K. P. (b)”. Cena książki jest specjalnie niska celem udostępnienia jej najszerszym masom ludności arabskiej.

Granica nad Odrą i Nysą jest granicą ostateczną

Niemiecka Partia Komunistyczna

przeciwko rewizjonistycznym tendencjom

DORTMUND (PAP). Komitet Centralny Niemieckiej Partii Komunistycznej opublikował w ramach kampanii wyborczej broszurę pt.: „Dlaczego granica nad Odrą i Nysą jest granicą pokoju?”

Broszura ta masowo kolportowana we wszystkich trzech strefach okupacyjnych Niemiec zachodnich jest pierwszą publikacją antyrewizjonistyczną, wydaną i rozpowszechnianą na terenie Niemiec zachodnich. We wstępie do broszury Komitet Centralny Niemieckiej Partii

Komunistycznej stwierdza, że „rewizjonistyczna kampania przeciwko granicy polsko-niemieckiej jest bezpośrednim dal szym ciągiem hitlerowskiej propagandy wojennej i godzi w najbardziej żywotne interesy Europy i Niemiec”.

„Granica nad Odrą i Nysą — jest granicą ostateczną — czytamy we wspomnianej broszurze — a kto twierdzi inaczej, ten świadomie uprawia demagogię dla wywołania w pewnych kołach złudzeń, które się nigdy nie spełnią.”

75 tys. km bez remontu Kierowca przodownikiem pracy

WARSZAWA. Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego nadal kierowcy Aleksandrowi Celińskiemu, zatrudnionemu w warsztatach mechanicznych Związku tytuł przodownika pracy.

Tytuł ten otrzymał ob. Celiński za przebycie na samochodzie Citroen Nr H 77982 bez remontu 75 000 km.

Specjalnie powołana komisja fachowa w czasie oględzin samochodu stwierdziła, że stan motoru jest znakomity. Części ruchome podwozia jak amortyzatory itp. znajdują się w stanie świadczącym o bardzo starannej konserwacji.

Schacht znów na widowni

FRANKFURT (PAP). Były bankier Hitlera — Schacht wystąpił po raz pierwszy publicznie na zebraniu przedwyborczym „partii niemieckiej” w mieście Lueneburg w strefie brytyjskiej. Schacht zaatakował ruch postępowy w Niemczech i wezwał uczestników zebrania do głosowania na rzecz partii prawicowych.

Wyższa uczelnia na terenie fabryki w Charkowie

Na terenie Charkowskich Zakładów Elektrotechnicznych im. Stalina otwarta została filia Moskiewskiego Instytutu Podniesienia Kwalifikacji Pracowników Przemysłu Energetycznego. Program studiów obejmuje wykłady z dziedziny technologii i organizacji produkcji, nowe metody obróbki metalu, planowanie wytwórczości w dziedzinie energetyki itd. Instytut, w którym uczą się inżynierowie, technicy i majstrowie wielu fabryk i zakładów przemysłowych Charkowa, posiada wysoko kwalifikowane siły pedagogiczne, korzysta z 140 horetorii zakładów im. Stalina i umożliwia studentom połączenie pracy zawodowej ze studiami.

Z frontu akcji żniwnej

NA ZIEMI LUBUSKIEJ należy usprawnić akcję żniwną

Według ostatnio nadesłanych meldunków terenowych w województwie poznańskim z 97% skoszonego żyta zwieziono 80%, z pszenicy skoszone 70%, z tego zwieziono 35%; jęczmienia jarego skoszone 60%, zwieziono 25%; owsa skoszone 30%, zwieziono 10%; grochu skoszone 60%, zwieziono 30%.

Przyczyną stosunkowo małej ilości zwiezionych zbóż są przeważnie przelotne deszcze, hamujące normalny przebieg zwózki. Obecnie na większości terenów rozpoczęto zbiór owsa i grochu, aby nie dopuścić do wysypiania się ziaren.

W powiecie Świebodzin majątek Podla Góra zespół Niedźwiedź posiada jeszcze na pniu 25 ha żyta, a tylko 10% żyta zwieziono. Jako powód podano brak kierownictwa i dozoru, gdyż dawny administrator choruje, a zastępcy jego nie zdołali opanować należycie sytuacji. Poczynione interwencje w kierunku nadesłania nowego radcy nie odniosły skutku. Sprawą powinien zainteresować się natychmiast Okręg PGR Ziemi Lubuskiej.

W majątku Zacisze żyto także stoi jeszcze na pniu z przeszkód natury technicznej. Mała ilość sił pociagowych (19 koni i 4 traktory,

ulegające ciągłym remontom) jest przyczyną nikłych rezultatów. Tak majątek Podla Góra jak i majątek Zacisze traktowane są przez Okręg rzekomo po macoszemu.



Wieś nasza w coraz wyższym stopniu pracuje przy użyciu nowoczesnych maszyn. Na zdjęciu żniwiarz — sнопowiązałka Ośrodku Maszynowego w pow. szamotulskim przy pracy.

Mimo przelotnych deszczów w zbiorze głównych zbóż w województwie poznańskim osiągnięto dość dobre rezultaty. Oto w akcji żniwnej na szczególne podkreślenie zasługuje powiat Szamotuły, gdzie inicjatywę usprawnienia robót żniwnych podjęli tamtejszy starosta, KPZPR oraz administracja rolna majątków. Z daleko idącą pomocą chłopom w powiecie szamotulskim przyszli robotnicy i pracownicy miejscy, którzy w ubiegłą niedzielę w liczbie 500 ludzi z całym zapalem pracowali na polach. Oprócz tego w szeregu powiatów wojewódz-

Spółdzielni Produkcyjnej Wojnowo w powiecie obornickim udzielili chłopom pracownicy M. O. i U. B. z Obornik.

Powiat Chodzież zmobilizował w akcji żniwnej 375 ludzi i 57 par koni z wozami. Dobrze w tym powiecie pracuje gromada Lipiny, która u siebie zorganizowała pomoc sąsiedzką. Dzięki tej pomocy gospodarze nie posiadający zaprzęgu zwieźli już zboże z pól.

Dobra organizacja w podanych powiatach winna służyć przykładem sąsiednim terenom (powiatowi wągrowieckiemu), gdzie w gminie Golańcz sprzet zbóż idzie opornie. Gmina ta nie

posiada komitetu usprawnienia akcji żniwnej, jedyną inicjatywę wykazuje sekretarz Gminnego Komitetu PZPR, który nie wsparty przez czynniki administracyjne nie może opanować

trudnej sytuacji. Szczególnie opornie idzie tu praca w dni świąteczne. W dniu 24. 7. (niedziela), Niemcy, zatrudnieni w majątku Chawłodno urządzili sobie w tym dniu zabawę. Nie dziw nego, że liczne majątki P. G. R. w tej gminie posiadają duże zaległości w akcji żniwnej.

Ogólnie w zwózce żyta przodują zespoły Dąbrówka, powiat Mogilno, który jako pierwszy wezwał inne zespoły do współzawodnictwa w akcji żniwnej, dalej Mchowo, powiat Koło, zespół Oparowo i Drobnin, powiat Leszno.

Ludność Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej potępia groźbę ekskomuniki

„Pracuję ciężko nie tylko dla siebie, lecz by wszyscy w Polsce mieli co jeść. Papież nie pomyślał o nas, gdy nam było bardzo ciężko, gdy Niemcy mordowali naszych braci i ich za to nie potępiał. Moim zdaniem stanowisko papieża jest niestudne, bo nie można potępiać tych, którzy pracują nad odbudową swojej zniszczonej Ojczyzny.”

Stefan Kaczor
młotolny chłop (2 ha)
członek Str. Ludowego ze wsi Chociszewo,
pow. Międzyrzecz

„Od 1945 roku pracuję w Skwierzynie. Nie spotkałem się nigdy z jakimikolwiek przeszkodami ze strony władz w wykonywaniu praktyk religijnych. Sądzę, że stanowisko papieża jest zupełnie bezpodstawne i ogół wierzących nie przejmie się groźbą. Nie uda się nikomu wprowadzić zamęt wśród Polaków.”

Aleksander Konieczny
zawodowca stacji w Skwierzynie
członek S. D.

„W czasie okupacji widziałem jak hitlerowcy mordowali, palili dzieci i starców. Wtedy papież nie groził im kłatwą, a nawet błogosławił. Teraz nam grozi kłatwą za to, żeśmy dali Niemcom w skórę, za to, że odbudowujemy kraj i że tu na Ziemiach Zachodnich uruchamiamy zniszczone fabryki. Jestem wierzącym i takie ustosunkowanie się papieża szczególnie mnie oburza.”

Józef Smieć
robotnik tartaczny w Skwierzynie

„Jestem wierzącym katolikiem — ale trudno mi jest uznać i podporządkowywać się działalności części kleru na odcinku polityki. Działalność ta jest zasadniczo sprzeczna z założeniami Kościoła, który powinien w pierwszym rzędzie dbać o należyte poszanowanie uczuć religijnych.

Czytając w gazecie o groźbie ekskomuniki dziwię się niepomnie, że groźba ta jest wysuwana dzisiaj w XX wieku, że dzisiaj Watykan chce rzucić kłatwę na 1/3 ludzkości. Dziwię się tym bardziej, że kłatwy takiej nie usłyszeliśmy z ust papieża w latach 1939—1945, kiedy szalały rządy władz hitlerowskich.”

Zdzisław Niesiołowski
kierownik Spółdzielni Gminnej Zw. Sch.
w Trzcielu

Stara, zardzewiała i stęchlona broń ekskomuniki nie jest już od dawna dowodem siły Watykanu. Jest dowodem jego słabości. Od przeszło półtora wieku, co jakiś czas, woła się pod adresem sił postępu — „anathema sit” (niech będzie wyklęty) i od przeszło półtora wieku wołanie to zawsze przechodzi za późno. Zawsze rozlega się wtedy, kiedy siły postępu już zwyciężyły. I zawsze ten głos jest dowodem słabości w walce z nową myślą. Jest tym ostatnim środkiem, który się stosuje wtedy, kiedy inne nie pomogły. Zawsze jest rozpaczliwą i bezskuteczną próbą ochrony — nie interesów religii, ale doczesnych interesów politycznych.

Pierwszy raz w nowej erze dziejów usłyszeliśmy go 29 marca 1790 r. Pius VI potępił mieszczańską rewolucję francuską — ale nie w tym, co w niej było kapitalistycznie — mieszczańskim, lecz w tym, co w niej było ogólnoludzkiem i postępowym. Potępił Deklarację Praw Człowieka i Obywatela, uznał za szczególnie groźną herezję zasadę, iż „niekatolicy mogą piastować urzędy samorządowe, państwowe i wojskowe”.

Drugi raz usłyszeliśmy go 15 sierpnia 1832 roku — po usunięciu resztek absolutyzmu i feudalizmu we Francji. Po rewolucjach roku 1830 Grzegorz XVI objął

Konstanty Grzybowski

„Trzeba utrzymać gmin w korbach obowiązku” Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

ekskomunika wyznawców „tej fałszywej i absurdałnej zasady, a raczej jego obłędu: wolności sumienia, wolności opinii, wolności prasy”.

Po raz trzeci usłyszeliśmy go 8 grudnia 1849 roku. Pius IX potępia „te doktryny zwyrodnienia i ten system, który używając słów równości i wolności, rozszerza wśród ludu niebezpieczne wynalazki komunizmu i socjalizmu”. Nie trzeba było roku od pojawienia się „Manifestu Komunistycznego”, nie trzeba było roku od pierwszych proletariackich barykad w Paryżu, by Watykan tam właśnie zauważył największe niebezpieczeństwo dla starego porządku i systemu, opartego na odwiecznej krzywdzie. I tenże Pius IX w swym „Syllabusie” ujął w 80 punktów „główne herezje wieku” i zamknął ich przegląd stwierdzeniem, że ekskomunice podlega każdy, kto by twierdził, iż papież rzymski powinien i może pogodzić się i porozumieć z postępowym, liberalizmem i cywilizacją współczesną. Zamknął w ten sposób, u-

jął w jedną całość całą dotychczasową walkę Watykanu z postępowym.

Od rewolucji francuskiej roku 1789 do wstąpienia na tron papieski Leona XII w roku 1878, ekskomuniki papieskie zwrócone są przeciw rewolucjom burżuazyjnym. Jeśli jednak szukać wspólnej cechy polityki Watykanu z tej epoki i z epoki późniejszej, gdy głównym wrogiem stanie się ruch robotniczy, to nie trudno ją znaleźć. Wrogiem jest postęp, wrogiem jest równość i wolność człowieka. Na próżno szukalibyśmy w tym pierwszym okresie, okresie walki Watykanu z tym, co Pius IX określał jako „cywilizację współczesną” — walki z ujemnymi stronami rewolucyj mieszczańskich, walki z kapitalizmem, walki z krzywdą proletariatu, potępienia kapitalizmu, czy choćby jego najjaśniejszych postaci. Tego Watykan nie potępia. Krzywdy i wyzysku klasowego nie widzi.

Potępia właśnie to i tylko to, co w rewolucjach burżuazyjnych jest postępowym, potępia równość —

choć jak długo panuje ustroj kapitalistyczny — równość jest tylko frazesem bez treści — ale sam ten frazes jest dla papieża niebezpieczeństwem. Potępia wolność — choć jej nie ma, jak długo trwa ustroj kapitalistyczny — ale samo słowo „wolność” jest dla władców Watykanu „obłędem” — zwłaszcza jeśli się odnosi do wolności sumienia (to słowo „obłęd” powtórzy właśnie w tym związku za Grzegorzem XVI — Pius IX). Watykan godzi się na nowe formy wyzysku klasowego, nie godzi się jednak z tym wszystkim, co klasom wyzyskiwanym dawało oręż w walce o wyzwolenie.

Leon XIII zaczął nowy okres walki z ruchem robotniczym. Mieszczaństwo w miarę, jak się stawało reakcyjnym, w miarę, jak przestawało być postępowym, przestawało być wrogiem. Leon XIII, jakże niesłusznie przez działaczy chrześcijańsko-społecznych zwany „papieżem robotników”, otworzył okres walki Watykanu przeciw próbom wyzolenia proletariatu — już przed nim były zapowiedzi

tej walki, on uczyni z niej jednak główny cel swej działalności. Ten „papież robotników” nigdy nie potępi kapitalizmu jako takiego, „kapitalizm sam w sobie nie jest zły” — powie w encyklice, stanowiącej lego — i Watykanu do dzisiaj — program w kwestii robotniczej.

W miarę, jak mieszczaństwo przestawało być czynnikiem postępu — otrzymujemy w miejsce sojuszu Watykanu z feudalizmem przeciw mieszczaństwu — sojusz Watykanu, feudalizmu i burżuazji, przeciw jednej już sile postępowej — ruchowi robotniczemu. Nic zaś lepiej nie uzmysławia tej nowej, antypostępowej koalicji, jak fakt, iż ten sam papież — Leon XIII — który pierwszy wezwie katolików francuskich do pogodzenia się z burżuazyjną już reakcyjną republiką, rozpocznie równocześnie długie do dziś dnia trwające szeregi papieżów walczących z klasą robotniczą i sprawiedliwością społeczną.

Encyklika Leona XIII, poświęcona rzekomo sprawie poprawy losu proletariatu, nie jest niczym innym, jak

wezwaniami kapitalistycznego państwa, by wzmocniło swe represje wobec ruchów proletariackich. Czymże innym bowiem są jej słowa: „wobec rozpasanej chciwości bardzo potrzeba utrzymywać gmin (masy ludowe są dla Watykanu „gminem”, „pospółstwem”) w korbach obowiązku”.

Wszystkie słowa o „moralnych” obowiązkach właścicieli wobec pracowników, są tylko mistyfikacją wobec podstawowej tezy — że państwo winno przy pomocy przymusu uniemożliwiać jakiegokolwiek targnięcia się na własność kapitalistyczną i że państwu nie wolno wymuszać na kapitalistach, by spełniali wobec proletariatu to, co Watykan nazywa „obowiązkiem miłości”.

Toteż oczywistą konsekwencją takiego programu musi być walka z ustrojem sprawiedliwości społecznej.

Ogłoszona przez Watykan groźba ekskomuniki w stosunku do członków i sympatyków partii komunistycznych i robotniczych nie jest czymś nowym, tak jak nie jest czymś nowym walka Watykanu z postępowym. Zdaniem Watykanu — należy wierzyć z Leonem XIII, iż „trzeba utrzymywać gmin w korbach obowiązku” i dlatego musi być potępiony — znowu zdaniem Watykanu — ten ustroj, w którym „gmin” uważa się za państwo.

Czytelnicy piszą

Żadna sprawa bez załatwienia Żaden list bez odpowiedzi

Dom nie będzie stał bezużytecznie

Na łamach naszej gazety zamieściliśmy list jednego z czytelników pt. „Dom stoi bezużytecznie i niszczeje”. W związku z tym, wiceprezydent m. Poznania tow. Szymczak zawiadomił nas, że w najbliższym czasie dom ten przejmie Komitet Dzielnicowy PZPR. Natomiast w budynku sąsiednim również opuszczonym i zniszczonym, urządzi się przedszkole.

Usprawnienie komunikacji ze Smochowic

W odpowiedzi na list jednego z naszych czytelników zamieszczony w „Gazecie Poznańskiej” pt. „Tylko o 10 minut wcześniej”, MPKE zakomunikowała nam, że w rozkładzie jazdy poczyniła pewne poprawki i pierwszy trolleybus ze Smochowic pod Poznaniem odjeżdżać będzie już o godz. 5 rano.

Strażacy Trzcianki otrzymają buty

Na interwencję naszą w sprawie przydziału butów



Antoni Gruda, Jasne, że tak! To warzyś nie powinien być w Partii. Skoro macie dowody, sprawę możecie skierować do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu.

Maciej Rogala — Poznań. Będąc w Szczecinie i pragnąc przenocować w domu dla przyjeźdźców, zwróciłem się po informację do Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej w Szczecinie.

Ob. Zbigniew Ziobrowski — Zielona Góra: Szczegółowych informacji w sprawie zapisu do Szkoły Oficerskiej udzielił Wam Rejonowa Komenda Uzupełnień w Zielonej Górze.

Z. Tryskiewicz — Łódź: nasiona i sadzonki azalii pontyjskiej można nabyć w Państwowej Szkole Ogrodniczej w Poznaniu ul. Dąbrowskiego.

Z. Brandt — Poznań: Szkoła Jazdy Samochodowej znajduje się w Poznaniu przy ul. Mickiewicza lub przy Zw. Zaw. Transportowców.

Jurek z Ławicy: Jak sądzimy z listu, jesteście ambitnym amatorem piłki nożnej, lecz niestety, proszę Waszej nie możemy zadość uczynić.

„Świat pracy z Gorzowa”: Jak nam donosi Urząd Wojewódzki Poznański osiedlenie lekarza laryngologa w Gorzowie może nastąpić dopiero po ukazaniu się rozporządzenia o przymusowym osiedlaniu lekarzy. Według otrzymanych informacji z Ministerstwa Zdrowia rozporządzenie takie ukaże się w najbliższym okresie.

Jerzy Sikorski — Chodzież: Dziekujemy za życzenia. Po zdaniu małej matury najodpowiedniejszym byłoby chyba dla Was Państwowe Liceum Mechaniczne i Elektryczne przy pl. Marii Curie-Skłodowskiej w Poznaniu, do którego też możecie się zwrócić. O warunkach przyjęcia i ewent. pobycie w internacie powiadomi Was najlepiej dyrekcja.

St. Bukowiec: Poprawnie należy pisać „hala”. Pisanie tego wyrazu przez dwa l jest germanizmem. Skróć wyrazów „spod piły” poprawnie winien brzmieć: sp. p. Dziękujemy za pozdrowienia.

J. Ciesielski, Kalisz: Należy zwrócić się do rzeczownika patentowego mgr. Andrzeja Au'a w Poznaniu, ul. Wojskowa 19.

Pracownicy jednej z poznańskich fabryk: Prosimy o zjawienie się Waszej Delegacji u naczelnego redaktora.

Uczeń kl. I m. Poznań: Doładne informacje uzyskacie w sekretariacie Collegium Minus (przy pl. Stalina).

dia funkcjonariuszy Straży Pożarnej w Trzciance, Urząd Wojewódzki Poznański zawiadomił nas, że strażacy ci otrzymają już w najbliższym czasie przydział butów gumowych po cenach urzędowych.

ZUS zwalcza biurokrację

W związku z notatką zamieszczoną w rubryce „Połapach” „Z powodu jednej złotówki”, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyjaśnił nam, że wydał specjalne zarządzenie, celem niedopuszczenia w przyszłości do podobnych przejawów biurokracji.

Robotnicy muszą być ubezpieczeni w US

Na skutek naszej interwencji organa kontrolne Ubezpieczalni Społecznej w Grodzisku przeprowadziły kontrolę w gospodarstwie rolnym ob. Kazimierza Marciniaka w Borowie, powiat Kościan i podciągnęły do ubezpieczenia ob. Olszewskiego oraz trzech innych pracowników rolnych, tam zatrudnionych, a dotychczas nie zgłoszonych do Ubezpieczalni Społecznej.

W sprawie remontu ulic

W ślad za szeregiem listów naszych Czytelników, opisujących fatalne warunki drogowe w niektórych dzielnicach naszego miasta, Zarząd Miejski Poznania wyjaśnia, że ul. Daleka posiada częściowo prowizoryczny chodnik żużlowy. Oddział Budownictwa Drogowego przedłoży w najbliższym czasie chodnik ten do ul. Sokolnickich. Dalsze umocnienie ulicy Dalekiej przewidziane było w planie robót na rok bieżący, jednak z powodu ograniczenia kredytów, jak i braku planów regulacyjnych, nie może być zrealizowane.

Również zostaną wyrównane wyboje na jezdni gruntowej na odcinku ul. Góreckiej od ul. Kranthofera do Czechosłowackiej.

Na odcinku ul. Grudzieńca pomiędzy Dworcową a Klinem nie przewiduje się jednak położenie w najbliższym czasie płyt betonowych, z powodu braku kredytów. Chodnik został natomiast wyrównany żużlem.

Znaczna redukcja kredytów nie pozwoli również na umocnienie ulicy Górczewskiej. Zamierza się narazie wykonać tylko prowizoryczny chodnik żużlowy dla polepszenia istniejącej sytuacji.

Pragnąc polepszyć warunki komunikacyjne na odcinku

Bezpłatna Poradnia Prawna przy redakcji

„Gazety Poznańskiej”

Przypominamy, że przy redakcji „Gazety Poznańskiej” znajduje się Bezpłatna Poradnia Prawna, z której mogą korzystać wszyscy nasi Czytelnicy.

Radca prawny urzęduje w Dziale Listów i Interwencji, przy ul. Kantaka 8/9 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 16.

Walu biegnącego w kierunku łązek nad Wartą w przedłużeniu ul. Jerzego Oddział Budownictwa Drogowego Zarządu Miejskiego nie może tymczasem przystąpić do trwałego umocnienia nawierzchni wału. Zamierza jednak w najbliższym czasie, po ukończeniu pilnych robót, związanych z MTP, wykonać prowizoryczny chodnik żużlowy.

PSS otworzy spółdzielnię na Jeżycach

Mieszkańcy Jeżyc w Poznaniu nadesłali do naszej redakcji list, prosząc o interwencję w sprawie założenia na Jeżycach sklepu spółdzielczego. W związku z tym skomunikowaliśmy się z PSS, która przyrzekła nam w najbliższym czasie uruchomić tam jeden ze swoich lokali.

Ogród Botaniczny jest otwarty

Jeden z robotników Zakładów Cegielskiego pisząc do



Ob. A. Michałkowa, Ziel. Góra. Redakcja zainteresuje w obrobie Obywatelki u Inspektora Pracy.

Ob. Wójt Andrzej, Poznań. — Proszę porozumieć się z mną osobie — porada bezpłatna.

Ob. Dobrowolska Barbara, Puszczykowo. — Należy wnieść do Władzy Czynszowej o ustalenie wysokości czynszu. Jak to zrobić, poradzie osobie, bezpłatnie w Redakcji. Urzęduje w Redakcji od godz. 15—16 w poniedziałki, środy i piątki. Wszelkie porady bezpłatne.

Drobnemu rolnikowi spod Kalisza. Skoro nie ma obywatelów do wódów na to, że umowa jest fikcyjna, to prawdopodobnie nie da się zrobić.

Cieloszy Luba — Sulechów. W tej sprawie proszę zwrócić się do konsultatu generalnego ZSRR w Warszawie.

Leg. PZPR 104041 — Należy zaskarżyć właściciela o połączenie z prądem i zgodę na wstawienie licznika. Właściciel jest Sąd Grodzki w Poznaniu.

Tadeusz Patrzek — Gnieźno: Należy wnieść odwołanie od decyzji nakazującej przeniesienia się na dawne mieszkanie i uzasadnić, że tam jest otwarta gruzlica, a macie drobne dzieci. Zarazem trzeba prosić, by Urząd dał inne mieszkanie, gdzie dzieci nie będą zagrożone gruzlicą.

Szczepan Drag — Kościan: Lokatorzy nie potrzebują płacić ubezpieczenia za dom.

Józef Piotrowski — Ostrów Wlkp. Trzeba prosić Sąd o wyznaczenie innego adwokata. Wprawdzie spłata długów przedwzrostnych jest na razie wstrzymana, lecz wyjątkowo jeśli chodzi o wymiar, to Sąd często przerachowują licząc 30 zł za 1 zł przedwzrostny.

Krowę winien żywić na równi ze swoją.

Michał Bednarz — Żabikowo: Należy nie ma ustawy ustalającej wysokość przerachowania. Dotychczas przerachowywano 1 zł przedwzrostny na 30 zł obecnych. Teraz ośmieszono to wstrzymaniem.

Jaśkowakowa — Poznań. Właścicielka powinna wykazać się kwitami za dokonany remont. Nie ma przepisu zmuszającego lokatora do wpłacenia zaliczki z góry, lecz jeśli remont jest konieczny, a Obywatelka sama twierdzi, że właścicielka nie ma pieniędzy, to zapłata zaliczki z góry przyspieszy remont, lecz w konsekwencji należy niezwłocznie żądać rozliczenia.

Kudrykiewicz Eug. Walerianów. Może ob. zwrócić się z zażaleniem do Dyrekcji Cel i Monopoli Państw w Poznaniu, opisując całe zajście w Urzędzie Celnym oraz ewent. z zapytaniem do Dyrekcji Poczty w Poznaniu.

Aleksandra Kruszone — Szamotuły. Należało zgłosić swą pretensję do odszkodowań wojennych, lecz z tego tytułu na razie nie się nie wypłaca.

Józef Por. — Gorzów — Na nieślubną matkę Waszego dziecka nie należy się Wam zasiłek rodzinny. Radzimy rozważyć się z pierwszą żoną i poślubić drugą.

F. B. — Międzybóże — Macie pełne prawa obywatelskie i zarzuty Wam stawiane są niesłuszne.

redakcji wspomniał, że wejście do Ogrodu Botanicznego od ul. Dąbrowskiego jest zamknięte.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Poznaniu, administrująca ogrodem wyjaśnia, że zamknięcie wejścia od ul. Dąbrowskiego było spowodowane względami oszczędnościowymi (zatrudnienie dodatkowego dozorczy). Błędem było nieumieszczenie tablicy informacyjnej na bramie wejściowej przy ul. Dąbrowskiej. Błąd ten został już naprawiony.

Listy Czytelników

Projekt, który przyniosłby millionowe oszczędności

Jeden z naszych czytelników nadesłał do naszej redakcji list przedstawiając w nim projekt, który w ramach akcji „O” mógłby przynieść państwu milionowe oszczędności.

Jako pracownik PMT obserwuję jak wszyscy niemal palacze niszczą pudełka od papierosów, któreby można powtórnie użyć do pakowania papierosów. Mając na uwadze akcję oszczędnościową należałoby w prasie zapoczątkować propagandę w celu zbiórki pustych pudełek od papierosów. Jako premie za złożone pudełka w stanie niezniszczonym proponuję, aby PMT wydał bonus uprawniający do nabycia w kioskach pewnej ilości papierosów, celem zachęcenia zainteresowanych do racjonalnego zbierania tych pudełek. Koszt jednego pudełka wynosi 3 zł. Przeciętna produkcja zakładów poznańskich wynosi 7 mil. papierosów dziennie, do których zapakowania potrzebne jest 350 tys. pudełek po 3 zł, czyli przeszło 1 mil. zł, zużywa się na same pudełka dziennie.

Jeżelibyśmy zastosowali w produkcji powtórnie zwrócone pudełka to koszty byłyby następujące.

PMT płaciłby premię za 50 zwróconych pudełek w wysokości 20 szt. papierosów „Mocnych”. Aby zwrot tych pudełek usprawnić należałoby wydrukować bonus premiowy (np. za każde zwrócone 5 pudełek bon wartości 2 papierosów „Mocnych”).

Przy zakupie 350.000 pudełek koszt ich wyniesie 1.050.000 zł natomiast przy zwrocie 350.000 pudełek koszt wyniosłby 560.000 zł, czyli że oszczędziłoby się 490.000 zł.

A jaka byłaby oszczędność w skali państwowej?

Lubawa Wacław, pracownik PMT.

OD REDAKCJI: List ten świadczy o tym, że ob. Lubawa interesuje się rzetelnie akcją oszczędnościową. Nie wiemy, jakie są techniczne możliwości przeprowadzenia projektu. Byłoby dobrze aby na ten temat wypowiedział się PMT.

Okaz wyzyskiwacza wiejskiego

Do redakcji naszej wpłynął list, w którym jeden z naszych Czytelników przedstawia sytuację, w jakiej znajdowała się ob. Janina Groszek, zatrudniona u gospodarza-wyzyskiwacza Nikodema Machowiny w Drawsku powiat Czarnków. Oto treść listu:

„Ob. Janina Groszek, jako repatriantka z Bugu, znalazła w 1945 r. zatrudnienie w gospodarstwie Nikodema Machowiny w Drawsku.

Wyzyskiwacz wiejski wziął w „opiekę” biedną robotnicę rolną, i dziś widzimy najlepiej skutki tej „opieki”. Ob. Groszek jest człowiekiem zupełnie schorowanym, na długo niezdolnym do żadnej pracy. Ob. Groszek nie wolno było wyjść poza obręb zabudowań gospodarskich, nie wolno jej było stykać się i rozmawiać z ludźmi.

Tylko praca od świtu do nocy, tylko podwórce, chlew i pole było jej przeznaczeniem. A wynagrodzenie za ten cały cateroletni krwawy trud, prawdziwie „pański”, dostawnie 1500 zł parę zużytych łachmanów i ochłapy z pańskiego stołu sobiepana Machowiny, a na dodatek maltretowania, bicia i wyzyska od nowoczesnego dziedzica i jego zacnej rodziny.

Ob. Groszek zaopiekował się KP PZPR, w Czarnkowie, udzielając jej pomocy lekarskiej i materialnej. Bogaczem wiejskim Machowina za jej się organa Bez. Publ., Związek Zawodowy Robotników Rolnych winien ustalić i naprawić

Musi dłużej

Poznań — Administrator domu przy ul. Kosinińskiego 17a. Dlaczego nie otrzymujemy odpowiedzi na list naszego czytelnika opublikowany w dniu 1 czerwca br. w sprawie naprawy rur odchodowych?

Poznań — Wojewódzki Inspektorat Pożarnictwa. Nie otrzymaliśmy jeszcze wyjaśnienia na list naszego czytelnika zamieszczony w dniu 9 czerwca w sprawie wynagrodzenia strażaków w Trzciance.

Bnin — Właściciel kamienicy przy ul. Szerokiej 97. Czy dach będzie naprawiony? — Artykuł zamieszczony w dniu 3 czerwca.

Poznań — D. O. K. P. Kolarze z kolonii robotniczych w Kobylepolu nadal czekają na odpowiedź w związku z listem pt. „Czekamy na światło”.

krzywdę materialną zainteresowanej, niezależnie od rozstrzygnięcia Ubezpieczalni Społecznej.

E-mol. (Nazwisko znane redakcji.)

OD REDAKCJI: Powyższy list jest wymownym dowodem, że mamy dziś jeszcze na terenie wyzyskiwaczy wiejskich, i że słuszną jest polityka Partii, zmierzająca do bezwzględnego wytypienia wszelkich przejawów wyzysku człowieka przez człowieka.

Lekarze, ale dla kogo?

Od jednego z kolarzy, czytelnika „Gazety Poznańskiej” otrzymaliśmy list, który publikujemy:

„W Dyrekcji Okręgowej PKP istnieje wydział sanitarny. Byłoby wskazane, aby Wydział ten dobrze przestudował plan naszego miasta i tak rozmieścił kolejowych lekarzy rejonowych, aby chorzy mieli możliwie jak najkrótszą drogę do gabinetu lekarskiego.

Tymczasem jest inaczej. Prawie cała Włda przydzielona jest do lekarza rejonowego, który urzęduje w gmachu DOKP przy ul. Waty Zygmunta. W rezultacie, chorzy kolarze muszą wędrować od ul. Chłapowskiego przez Daszyńskiego, Krzyżową, Rynek Wildki, Wierzbicę do gmachu Dyrekcji.

Nie lepiej przedstawia się sprawa z rozdzielnictwem lekarstw. Chory, który wreszcie po długiej wędrowce dotarł do lekarza i otrzymał receptę, musi się udać do apteki kolejowej na ul. Kolejową na Łazarzu.

OD REDAKCJI: Rozumiemy, że Dyrekcja OKP w Poznaniu nie ma zbyt wielu kandydatów na lekarzy kolejowych. Wiemy jednak, że w pewnych dzielnicach naszego miasta (Śródmieście, Łazarz, Jeżyce) liczba lekarzy jest stosunkowo zbyt duża. Możeby więc Wydział Sanitarny DOKP w porozumieniu z Woj. Wydziałem Zdrowia i Izłą Lekarską usprawnił kolejową służbę zdrowia na terenie naszego miasta?

Zlikwidować basen

Jeden z pracowników Warsztatów Kolejowych z Poznania przysłał do naszej redakcji list, który poniżej zamieszczamy:

„Na terenie PKP przy ul. Kolejowej nr. 7a znajduje się nie zlikwidowany dotychczas poniemiecki basen wodny, który obecnie nie ma żadnego przeznaczenia, a jest właściwie siedliskiem zarazków i brudu. Zagnieździły się w nim nawet szczury i żaby.

Z uwagi na to, że basen ten znajduje się w pobliżu kolejowego osiedla robotniczego, a więc w obecnej porze letniej zagrażać może zdrowiu mieszkańców, należałoby go jak najprędzej zasyfować.”

M. M.
(Nazwisko i adres znane redakcji.)

OD REDAKCJI: Ponieważ Zarząd Miejski już wiele takich basenów zlikwidował na terenie naszego miasta, sądzimy, że z uwagi na zdrowie mieszkańców kolejowego osiedla, i o tym basenie nie zapomni.

Spółdzielnia pracy rzemiosł budowlanych „JEDNOŚĆ” w GORZOWIE zatrudni 60 rzemieślników

Spółdzielnia pracy „Jedność” w Gorzowie objęła swoją działalnością wszystkie rzemiosła budowlane. Ostatnio przystąpiło do niej kilku poważnych rzemieślników z tej branży, którzy obserwując pomyślny rozwój innych spółdzielni pracy, doszli do wniosku, że o wiele łatwiej będzie im sła praca w zespole, posiadającym duże możliwości rozwojowe i opartym o zdrową kalkulację zawodową. Spółdzielnia znalazła od razu poważne zamówienia na remonty i zabezpieczenie budynków, pokrycie dachów, in-

stalacje wodne i elektryczne. Na rok bieżący opracowano kosztorysy na ogólną sumę 28 000 000 zł. Najpoważniejsze pozycje stanowią kosztorysy na remonty dachów i budynków szkółnych w Kostrzynie na 2,8 mil. zł. w Pyrzanach na 1,1 mil. zł. w Bogdanowie, 770 tys. zł. w Gimnazjum Handlowym w Gorzowie, 610 tys. zł. i założenie instalacji elektrycznej w PGK w Małyszynie Małym 184 tys. zł.

Obecnie zarząd spółdzielni pertraktuje ze starostwem powiatowym w Sulęcinie, które ma zamiar przekazać jej prace związane z odbudową wsi, obliczone na około 30 mil. zł. Dzięki właściwemu zorganizowaniu pracy i zmianie statutu spółdzielni, pierwszy miesiąc zamknięto z małą nadwyżką.

Spółdzielnia kieruje zarząd trzysobowy pod kontrolą rady nadzorczej. W skład jego wchodzi: ob. Fr. Lipert — prezes oraz ob. Fr. Miodziowski i St. Daszkiewicz — członkowie zarządu.

Dużą część prac związanych z rozbudową spółdzielni wykonali członkowie systemem gospodarczym i bezinteresownie poza godzinami pracy.

Obecnie pracuje w spółdzielni 39 rzemieślników, w najbliższym jednak czasie ze względu na wzrastającą ilość zamówień stan ten powiększy się co najmniej do 60 osób. Przeciętne zarobki pracowników wahają się od 14—16 tys. zł przy pracy gozdzinowej — zarobki te jednak wzrosną, ponieważ w sierpniu spółdzielnia przejdzie na pracę akordową i zorganizuje wspólne zawodnictwo pracy pomiędzy poszczególnymi grupami.

Spółdzielnia wykonuje również drobne remonty mieszkaniowe, przyjmując zamówienia indywidualne. (El-be)

Pracownicy „Polskiej Wzeln” zreorganizowali kasę pożyczkową

W końcu lipca w hali fabrycznej „Polskiej Wzeln” w Zielonej Górze odbyło się zebranie załogi zwołane dla zreorganizowania działalności i struktury dotychczasowej kasy zapomogowo-pożyczkowej.

W myśl nowego regulaminu kasa pożyczkowa przechodzi pod bezpośredni zarząd Związku Zawodowych Włókniarzy i będzie nosić nazwę „Pracownicza Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa”. Celem jej będzie udzielanie bezwrotnych pożyczek pracownikom znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych.

Członkiem kasy może być każdy pracownik, który wypełni deklarację opłacając równocześnie składki w wysokości 1 proc. lub 0,5 proc. miesięcznych pobrań.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do zarządu kasy weszli: jako przewodniczący — Józef Łukniak, zastępcą — Jankowska, skarbnik — Zenon Ignasak, kasjer — Zenon Baur. Do komisji rewizyjnej Antoni Kotowski, Władysław Stróżyński, Władysław Zdanowicz. (DL)

Józef Kosiowski z Zakł. Drzew. w Świebodzinie osiągnął 364 proc. normy

W wyniku przeprowadzonych obliczeń z współzawodnictwa pracy w Wielkopolskich Zakładach Drzewnych w Świebodzinie za czerwiec br. na czoło wysunęli się pracownicy skrzynkarni Józef Kosiowski, który wyrobił 364 proc. normy oraz Stefan Zylik, osiągając 363 proc.

W związku z pięcioletnią PKWN dyrekcją zakładów nagrodzili premiami pieniężnymi ob. ob. Wawrzynkowski, Nogajewski, Brzeziński, Bylebyła, Kisiela, Wierzbickiego i Jarmolińskiego.

DELEGATKA młodzieży Vietnamu w Zielonej Górze

W nocy z 3 na 4 sierpnia do Zielonej Góry przybyła delegacja młodzieży demokratycznej Vietnamu, witana na dworcu przez zarząd powiatowy ZMP.

W dniu 4 sierpnia delegacja odczytała przyjeździe przez młodzieżowych przedstawicieli „Polskiej Wzeln” i „Zastalu” zwiędziła obydwa zakłady pracy.

Po południu odbył się z udziałem delegacji wiec młodzieży robotniczej w „Zastalu”, który przekształcił się w wielką manifestację przyjaźni dla wolnej młodzieży Vietnamu.

Delegacja młodzieży „Zastalu” wręczyła w uroczystym przedstawicielce młodzieży vietnamskiej postument orla i mały model cysterny.

Wszystkie stoliki „zajęte” czyli lokal dla uprzywilejowanych

Każdy mieszkaniec Zielonej Góry zna wytworną restaurację — kawiarnię „Centrałkę” przy ul. Gen. Stalina. Zdawałoby się, że estetycznie urządzone lokale przeznaczone są na usługi całego społeczeństwa.

Jednak „Centrałka” nie hołduje przyjętym zwyczajom. Przybyśza wchodzącego do niej zadziwić musi widok ładnie wykonanych tabliczek z napisem „zajęty”, stojących na każdym wolnym stoliku. Gdyby ów przybyśz mimo umieszczonej kartki głoszącej, że stół jest zajęty siadł przy nim, wtedy zjawia się przed nim kelner i z uprzejmym uśmiechem

wyjaśnia, że ten stół jak i wszystkie inne, zajęte są dla stałych bywalców lokalu i tylko w tym wypadku, gdy klient opłaci 1000 zł, będzie mógł siąść przy wybranym przez siebie stoliku. Co to wszystko ma znaczyć? — myśli przybyśz.

Otoż okazuje się, że zajęte stoliki rezerwowane są niemal wyłącznie przez miejscowych kupców prywatnych. Nic więc dziwnego, że człowiek pracy, chcąc spędzić chwilę wolnego czasu przy szklance piwa lub zatańczyć na codziennie odbywającym się w lokalu dancingu, nie może wykupić za tak wygórowaną cenę stolika. Czasem jednak „obcy” gość uprze się i siadnie przy zajętym stoliku — wówczas kelner ignoruje go całkowicie i zmusza do długiego oczekiwania, które może sobie umożliwić — czytaniem niemieckich napisów na wazonie królującym na kominku.

Czy przypadkiem właściciel „Centrałki” nie zapomnieli, że czasy traktowania ludzi według grubości ich portfeli minęły bezpowrotnie?

„Polonia” Warszawa — „Stal” Zielona Góra 6:1 (4:1)

W środę 4 bm. na wyremontowanym stadionie „Zastalu” w Zielonej Górze przy ul. Sułchowskiej odbyło się spotkanie towarzyskie w piłce nożnej pomiędzy warszawską „Polonią” przebywającą w ligowym składzie na obozie kondycyjnym w Czerwińsku a zielonogórskimi metalowcami.

Pierwszy mecz z drużyną ligową w Zielonej Górze zaciągnął na stadion 5 tys. widzów a więc ilość dotąd nienotowaną.

Mecz zakończył się po pięknej grze porażką metalowców w stosunku 6:1, do przerwy 4:1.

Bramki dla gości zdobyli: Popielek i Jaznecki po dwie, Ochmański i Brzozowski po jednej. Dla gospodarzy honorową bramkę strzelił Gandecki z rekoneszta Kisiela.

Sędziował bardzo dobrze tow. Markiewicz. (Mit)

ODZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ” ul. Zeromskiego nr 3, tel. 400.

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 144
Szpital Powiatowy: 125 i 854
Pogotowie ratunkowe ambulator.
PCK: 600
Straż Pożarna: 144
Hotel pod Białym Orłem tel. 300.

DZIUZY LKARZY
Dziś dzuruje dr. Egon Dąbrowski — Widok 25.

NOWY ZARZĄD ZW. ZAW. SPOZYWCÓW
Wybrano nowy zarząd pododdziału Związku Zawodowych Pracowników Przemysłu Spożywczego w składzie: przewodniczący — Czesław Nowik, sekretarz — Roman Pieszczał, członkowie — Helena Jagusz, Stanisław Bogacki, Stanisław Kalużyński. (Awo)

OFIARA POBICIA PRZECZ NIEZNANYCH SPRAWCÓW.
Szofer karetki pogotowia jadąc zosą w dniu 31 lipca ul. Glinianki spostrzegł leżącego na ulicy nieprzytomnego mężczyznę. Po przewiezieniu go do szpitala, okazało się, że jest to ob. Eugeniusz Federowicz, który został pobity przez nieznanych sprawców. Ofiara pobicia doznała silnych potużeń całego ciała.

REPERTUAR KIN
GUBIN — „Pionier”
KROŚNO — „Lubuskie”
„Ojciec i dzieci”
LUBUSKO — „Patria”
Wielki przełom
ŚWIEBODZIN — „Rialto”
„Wakacje”
WŚCHOWA — „Hel”
„Zapomniana wiosna”
„Nysa”
„Tragiczny pościg”

Dziś zebranie koł terenowych PZPR w Zielonej Górze

Dziś w piątek, o godz. 19 odbędzie się w Komitecie Powiatowym PZPR zebranie plenarne wszystkich kół terenowych PZPR. Obecność obowiązkowa.

Trzy bratnie związki w Świebodzinie otrzymały piękną świetlicę

Z okazji 5 rocznicy Święta Niepodległości oddano do użytku Związku Bojowników z faszystem o Niepodległość i Demokrację, Zw. b. Więźniów Politycznych i Zw. Inwalidów Wojennych odremontowaną świetlicę.

Po przemówieniach przedstawicieli Partii, miejscowych władz administracyjnych i 3 bratnich związków, uroczystego otwarcia w obecności delegata Zarz. Wojew. Zw. b. Więźniów Pol. ob. Jagielskiego dokonał burmistrz miasta ob. Jarmuszyński. W krótkich słowach

mówca podkreślił znaczenie świetlicy jako ogniska kultury i oświaty.

W tym samym dniu otwarto w gr. Zagorze drugą świetlicę Zw. Bojowników z faszystem o Niep. i Dem. Delegat Zarządu Wojewódzkiego Związku oświadczył, że świetlica piękny radiodiodnik, bibliotekę fachową dla rolników, oraz sprzęt sportowy.

Listonosze biorą masowy udział w wyścigu kolarskim Gorzów — Łupowo — Gorzów

Wyścig kolarski listonoszy z obwodu pocztowego Gorzów zorganizowany przez RSW „Prasa”. Wydawniczą „Czytelnik” przy współudziale Zw. Zaw. Pracowników Poczty i Telegrafów wykazał dobrą postawę i dużą sprawność fizyczną uczestników.

Sprzed gmachu pocztowego wystartowało na znak dany przez przew. koła ZZ PPT ob. P. Mierzejewskiego 25 zawodników. Start właściwy po przejeździe przez miasto odbył się u zbiegu ul. W. Wasilewskiej i Estkowskiego.

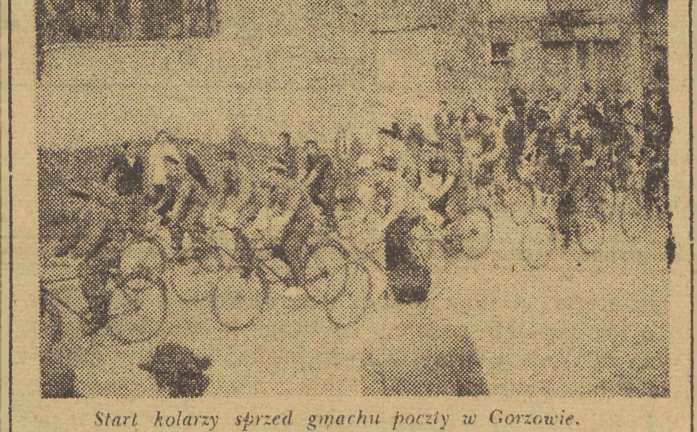
Do Wieprzyc zawodnicy jechali zwartym szykiem. Za Wieprzycą na czoło wysunął się zwycięzca biegu Boczowski, prowadząc 4-osobową czołówkę, która odbiła się od reszty zawodników o pół minuty.

Na metę w Gorzowie przybył pierwszy W Boczowski, uzyskując czas 29:15,5 min. Drugim był W. Friesko z Ag. Pocz. Deszczno w czasie 29:23,6 min. W dalszej kolejności przyjechali: R. Szejnicki z RUTT — 29:50 min., J. Gwiazda z Ag. Pocz. Bogdaniec — 29:57,5 min., i R. Gawełek z Ag. Pocz. Murzynowo — 30:02 min.

O minutę później przyjechała druga piątka w składzie: St. Wojciechowski z Urz. Pocz. Witnica — 31 min., A. Żegota — RUTT — 31:05 min., W. Motyk z Ag. Pocz. Różanki — 31:26 min., N. Jursza z RUTT — 31:29 min., i J. Wróbel z RUTT — 31:34 min.

Dalsi zawodnicy przybyli w 5 jeden wycofał się na skutek kraksy, a reszta zrzęgnęła na trasie.

Na mecie ob. Mierzejewski



Start kolarzy sprzed gmachu poczty w Gorzowie.

Emocjonujące wyścigi motocyklowe w Nowej Soli — zgromadziły ponad 4000 widzów

Pod protektorem Przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej i Starosty Powiatowego powiatu kożuchowskiego oraz I sekretarza PZPR odbyły się w Nowej Soli na torze żużlowym wyścigi motocyklowe. Celem ich było spopularyzowanie sportu motocyklowego w Nowej Soli, gdzie do tej pory klub motocyklowy nie istniał.

Imprezę zorganizował bardzo ruchliwy na Ziemi Lubuskiej Motoklub „Unia” Zielona Góra przy pomocy Motoklubu Zagania.

Zapowiedziany przyjazd zawodników z motoklubów Legnica, Żary i Gubin nie doszedł do skutku z braku odpowiednich maszyn przystosowanych do wyścigów żużlowych.

Ogółem startowało 9 maszyn. W biegu maszyn kategorii do 130 ccm zwyciężył Ruliński w czasie 1 min. 40 sek. (3 okrą-

żenia). W biegu maszyn kategorii 600 ccm rozegrała się emocjonująca walka pomiędzy Zaganiem i Blochem. Walkę wygrał Zadoń na skutek kraksy Blocha w czasie 2 min. 15 sek. (5 okrążeń).

W biegu kategorii do 250 ccm zwyciężył Gielfort z Zagania w czasie 3 min. 1 sek.

W biegu maszyn do 350 ccm Gielfort — Zagoń wygrał nieznacznie z Zaganiem w czasie 2 min. 28 sek. Po tych rozgrywkach nastąpiły rozgrywki systemem trójkowym. W szóstym biegu po 5 okrążeniach wyniki były następujące: 1. Zadoń 2:16, 2. Bloch 2:22, 3. Gielfort 2:29, 4. Zadoń 2:15, 5. Bloch 2:22, 6. Zysański 2:26.

O mistrza toru walczyli Bloch, Zadoń i Gielfort. Zadoń w biegu tym wyleciał z maszyny a Gielfort został daleko w tyle na słabszej maszynie.

Bloch po brawurowej jeździe ustanowił rekord dnia mianowicie 2 min. i 13 sek. zdobywając tym samym tytuł mistrza toru.

W przerwach ob. Rzutkowski z córeczką popisywał się brawurową jazdą akrobatyczną motocyklu z przyczepką.

Kolegium sędziowskie stanowili: Witold Antoniewicz, Alfred Augustyn, Zbigniew Ciesielski, Ferdynand Fojkolem, Zygmunt Ruliński, Węcki Józef i Piotrowski.

Sprawną organizacją biegów i całość imprezy spoczywała w rękach doświadczonych organizatorów jak: ob. Jasiński, Chałuszczyk, Rzutkowski i Świątek. Pierwsza tego rodzaju impreza sportowa w Nowej Soli zgromadziła przy torze ponad 4000 widzów. (Lw)



Dziś piątek 5 sierpnia 1949 roku
Jutro sobota 6 sierpnia 1949 roku
Sykstusa — Niegosiława

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 453

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW:
Straż Pożarna — alarmowy 800
Milicja Obywatelska 555 i 556
Komitet Miejski — 623
Komitet Pow. PZPR 509
Szpital Miejski — 562
Karetka Pogotowia PCK 999
Pogotowie nocne PCK 999
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 29 — 853
Apteka Ubezpiec. Społecznej, ul. Drzymały nr 44 — 338.

WYCIĘZKA NA MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE W POZNANIU

ZS. „Gwardia” organizuje wycieczkę do Poznania na międzynarodowe wyścigi motocyklowe „Grand Prix Polski” z udziałem motocyklistów czeskich i węgierskich, które odbędzie się dnia 7 bm. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela f.a. „Znicz” w Gorzowie, ul. Chrobrego. (RA)

WARSZAWSKI TEATR JAZZOWY WYSTĄPI 6 SIERPNIA BR.

Warszawski Teatr Jazzowy, który miał wystąpić w Gorzowie dnia 3 bm. przesunął termin występu na dzień 6 (sobota) z powodu olbrzymiej frekwencji w Szczecinie, gdzie obecnie przebywa.

REPERTUAR KIN

DREZNO — „Polonia”
„Złoty klucz”
GORZÓW — „Capitol”
„Podróż w nieznane”
GORZÓW — „Słoneczko”
„Ostatni Mohikanin”
KRZYŻ — „Polonia”
„Przeznaczenie”
KUROWO STARE — „Jutrzenka”
„Wyspa bezimienna”
MIEDZYZRZECZ — „Świt”
„Opowieść o prawdziwym człowieku”
SŁUBICE — „Piast”
„Ostatnia szansa”
STRZELCE KRAJEŃSKIE
Osadnik — „Maskarada”
SULECIN — „Lech”
„Nauczycielka bawi się”
TRZCIANKA — „Corso”
„Skrytka doręczyciel”
WITNICA — „Kamień”
„On, czy ona?”
PIŁA — „Zorza”
„Przeznaczenie”

SPORT

40 uczestników w „Grand Prix Polski”

Do niedzielnego wyścigu motocyklowego ZS „Gwardia” w Poznaniu o wielką nagrodę „Grand Prix Polski” wpłynęły do srody zgłoszenia 36 zawodników. Podajemy ich nazwiska w kolejności nr. startowych. Maszyny 250 ccm: 1) Witulski Zdz. — DKW (ZS Gwardia Poznań), 2) Piotr Fr. — DKW (K. M. Kepno), 3) Antkowiak Z. — NSU (ZKS Stal - Poznań), 4) Milewski W. — NSU (Unia - Poznań), 5) Michalski T. — Puch (P. K. M. Kolobrzeg), 6) Piątek Alf. — Puch (P. K. M. Kolobrzeg), 7) Perkowski W. — NSU (ŁKS Włókniarz Łódź), 8) Wy-porek L. — NSU (PKM Ogniw-o), 9) Jadrzyk J. — NSU (Ko-lej. Poznań), 10) Stefański Ign. — DKW (KSW Lechia Poznań).

Maszyny 350 ccm: 21) Bukowski K. — NSU (ZS Gwardia Poznań), 22) Mieloch J. — AJS (ZS Gw. Poznań), 23) Krawczak Bog. — NSU (ZS Gw. Poznań), 24) Buda J. — Velocette (ZS Gwardia Bydgoszcz), 25) Antoniewicz Wit. — Norton (Unia Ziel. Góra), 26) Mroczek Alf. — NSU (Związek Olesnica), 27) Jankowski J. — Norton (ZS Ogn. Polonia Bytom), 28) Bębenek — Norton (Związek Kraków), 29) Zwołiński T. — AJS (Olimpia Grudziądz), 30) Sedlak Borivaj — Walter (Autoklub Praga), 31) Kost Zdenek — Norton (Autoklub Praga), 32) Brun St. — Norton (PKM Ogniw-o W-wa), 33) Kowalski R. — Motoconfort (Unia Poznań), 34) Gogulski R. — Norton (Opole).

Maszyny od 500 ccm: 51) Mieloch J. — Norton (ZS Gw. Poznań), 52) Młynarek J. — Zundapp 600 ccm (ZS Gw. Poznań), 53) Falkowski H. — Norton (K. M. Swiebodzin), 54) Zagór-

ski Fr. — Zundapp 600 ccm (Unia Poznań), 55) Nowacki Fr. — Norton (Unia Poznań), 56) Tomaszewski K. — Rudge (ZS Gw. Łydg.), 57) Koprowski M. — Norton (ZS Gw. Kraków), 58) Bubenicek Vaclav — Norton (Autoklub Praga), 59) Wiltvar

Kary na reprezentacyjnych juniorów

Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZPN rozpatrywano sprawę nieodpowiedniego zachowania się piłkarskich juniorów polskich podczas pobytu na Węgrzech.

Na podstawie sprawozdania delegata PZPN oraz pisma opiekuna węgierskiego, przydzielonego naszym juniorom, zarząd PZPN postanowił ukarać zawodników ZKS „Ogniw-o - Cracovia”: Kożę — 6-miesięczną dyskwalifikacją z jednoczesnym pozbawieniem prawa reprezentowania barw Polski, wzgl. okręgu, tak w kraju, jak i za granicą na okres 1 roku (do 8 VIII 1950 r.); Poświata — 6 tygodn. dyskwalifikacją (do 18. 9. 1949 r.) z jednoczesnym po-

zbawieniem prawa reprezentowania barw Polski, wzgl. okręgu, tak w kraju, jak i za granicą do końca 1949 r.; Kaszubę — nagana oraz pozbawieniem prawa piastowania godności kapitana repr. drużyny juniorów Polski do końca 1949 r.

Pozostałych zawodników zarząd PZPN uprzedził, że w razie powtórzenia się niewłaściwego zachowania, ukarze również jak najsurowiej.

Jednocześnie zarząd PZPN wyraził podziękowanie zawodnikom I reprezentacji Polski za wysoce sportowe zachowanie się na terenie Węgier, z okazji międzypaństwowych zawodów w Debreczynie.

RADIO

Program audycji radiowych na piątek, 5 sierpnia 1949 r.

5.15 Strzeszenie wiadomości porannych; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Dziennik poranny; 6.15 Muzyka rozrywkowa; 6.55 Program dnia; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Strzeszenie wiadomości dnia porannego; 8.05 Pogad. pt. „Przemysł polski w dwóch pięciolaciach” w opr. mgr Józefa Modrzejewskiego; 8.15 Muzyka rozrywkowa; 12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy stołecznej; 12.20 Audycja dla wsi; 12.50 „Na swojską nutę” — gra zespół Tadeusza Wesołowskiego; 13.35 Muzyka obładowa; 14.15 Muzyka kameralna; 14.50 Informacje poznające; 15.05 Audycja dla dzieci — słuchowisko pt. „Na naszej kolonii” w opr. Elżbiety Libiszowskiej; 15.25 Informacje ogólnopolskie; 15.45 „Wspomnienia z Festiwalu Muzyki Ludowej”; 16.05 Pogadanka pt. „Kształtowanie rowych kadr nau-czyeli”; 16.45 Przegląd wydarzeń; 17.00 I Dziennik popołudniowy; 17.15 Koncert dla przedwojennych pracy z Zakładów Kopania Michał i „Siemianowice” w Michałkowicach; 18.00 „Legion polski w republikańskiej Hiszpanii” — audycja słowno-muzyczna „Stożba Polisce”; 18.20 „W rytmie tanecznym”; 19.20 II Dziennik popołudniowy; 19.20 Koncert rozrywkowy; 20.20 Audycja słowno-muzyczna; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka muzyczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Koncert dawnej muzyki z płyt; 23.50 Program na dzień następny.

JUTRO CIĄNIENIE

LOTERII KLASOWEJ

Żeglarze walczą o tytuły mistrzów Polski

W dniu wczorajszym rozpoczęły się na jeziorze w Kiekrzu regaty żeglarskie o mistrzostwo Polski w klasie olimpijskiej, tj. 10 m² żagla, które organizuje Związkowy Jacht-Klub Polski. Biegi rozpoczynają się codziennie o godz. 9 na przystani J. K. P. przy czym finały odbędą się

w dniach 13 i 14 bm. Ze względu na start najlepszych żeglarzy polskich z olimpijczykami na czele, zeszlenczym mistrzem Polski — poznajemy Zygmuntem Koszycą oraz reprezentantem Warszawy — Bidermanem, który w czasie wojny uczestniczył w rega-

lach w Anglii, impreza w Kiekrzu zapowiada się wyjątkowo interesującą, tym więcej, że jest ona równocześnie eliminacją dla wyłonienia drużyny narodowej na mistrzostwa państw słowiańskich, które odbędą się w Brnie (CSR) w dniach od 20 do 24 bm.

OGŁOSZENIA

Państwowy Instytut Weterynaryjny
Oddział w Gorzowie Wlkp.
ul. Kosynierów Gdynskich 14

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę loco PIW 360 ton siana łakowego I klasy, 200 ton słomy ściółkowej, 140 ton słomy sziwynej na siecek. Dostawa sukcesywna, w miarę zapotrzebowania. Szczegóły w Intendenturze PIW.

Oferty przyjmowane są do dnia 10. 8. 1949 r. do godz. 12 pod wyżej podanym adresem: „Oferta na siano”.
PIW zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty. 1064

Lubuska Fabryka Zgrzeblarek Bawełnianych
w Zielonej Górze — ul. Dąbrowskiego 26

przyjmie od zaraz

inżynierów-mechaników i techników na stanowiska:

- 1 szefa Biura Fabrykacji
- 1 szefa kontroli ostatecznej
- 1 kierownika biura konstrukcyjnego
- 1 asystenta warsztatowego
- 2 konstruktorów na przyrządy i pomoce warszt.
- 3 monterów na montaż
- 2 wytwórczy
- 1 heblarza
- 1 ślusarza narzędziowego

Uposażenie wg umowy zbiorowej dla Przemysłu Metalowego. — Mieszkanie zapewnione. Podania i życiorysy kierować do Wydziału Personalnego. 1079

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru IV. A. Pietruszewski mający kancelarię przy ul. Skrytnej 9 m. 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 sierpnia 49 r. o godz. 11 w Poznaniu, ul. Sw. Marcin 27 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z wagi składowej, lamp, bufetu, maszyny do pisania, krzesel itd., następnie w dniu 8 sierpnia 49 r. o godz. 13 w Poznaniu, ul. Fredry 8 a. odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z aparatu acetylenowego do spawania metali, toczni, motorowej szlifierni.

Wartość wyżej wymienionych ruchomości poda się przy licytacji.
Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Poznań, dnia 2 sierpnia 1949 r.

1087 Komornik (—) A. Pietruszewski

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W KALISZU

poszukuje od zaraz

do prewatorium w Sokołowie:

- 1 buchaltera samodzielnego,
- 1 pielęgniarkę wykwalifikowaną,
- 1 magazynierkę, którzyby jednocześnie zarządzali kuchnią i służbą domową,
- 1 kucharkę.

2. Kilku lekarzy domowych na poszczególne rejony położone na terenie działalności Ubezpieczalni, oraz kierownika apteki.

Oferty wraz z odpisem świadectw zyciorys, podanie i referencje prosimy składać do Ubezpieczalni Społecznej w Kaliszu, pokój Nr 4.

1076 Dyrekcja

Ofertowanie

Urząd Wojewódzki Poznański — Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Nr O. A. A. V-8/62/49 — S Gorzów Wlkp., dnia 30. VII. 1949 r. Ob. Szpiero Stefan urodzony dnia 4 grudnia 1919 r. zamieszkały w Lubsku powiat Krosno-Odrzański uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Szpiero na Szymański. 1080

Za Wojewodę (Mgr Henryk Sokółowski) w.z. naczelnika wydziału.

Zagubiono dowód osobisty Nr 5556, odcinki zameldowania, kartki na mleko — Lipiecka Mariana — Kalisz, ul. Zagorzynek 32. 1073

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Poznaniu — ul. Zeylanda 12 przyjmuje zaraz kierownika robót instalacyjnych (technika lub mistrza) oraz robotników budowlanych. Zgłoszenia pisemne lub ustne w Wydziale Personalnym. 1081

Obelegę rzuconą na ob. Mariana Sklepika odwołuję i przepraszam. Dziekański Andrzej Starolegka 137. 1078

Obelegę rzuconą na Józefa Krzewskiego odwołuję. Miśkusiński Lucjan — Stawiszyn. 1074

Zagubiono dowód kolejowy nr 830668 Zajda Józef Ostrow Wlkp. 1075

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Poznań, ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefony: Red. nac. 519-83, z-ca red. nac. 508-73, sekr. red. 518-97, dział lokalny 518-22, dział terenowy, sportowy i dział listów 529-36, dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-56, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i prenumerata zamiej. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.

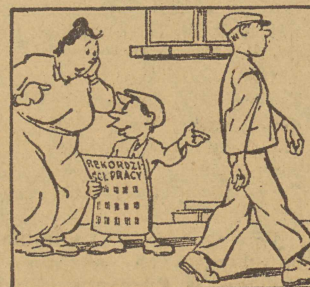
Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo — Zakład Główny w Poznaniu
K — 0475

Przed wyścigiem kolarskim „Dookoła Polski”

Organizacje Sportu Robotniczego Szwajcarii i Finlandii nadesłały do Komitetu Organizacyjnego wyścigu dookoła Polski zgłoszenia następujących kolarzy: Szwajcarzy Gehri, Theraulaz, Panchaud, Rochat, Castellano, Freivogel, Burtin, Zbinden; Finowie — Kasslin, Lunkas, Salminen, Makila, Arenius, Niemi i Punkinen. Dwaj ostatni uczestniczyli w wyścigu Praga — Warszawa.

KOMUNIKATY

ZKS „Spójnia” podaje do wiadomości, że zebranie plenarne sekcji piłki nożnej odbędzie się dzisiaj, 5 bm. o godz. 19 w szatni na boisku przy ul. Gen. Świerczewskiego (Radiostacja). Obecność wszystkich członków obowiązkowa.



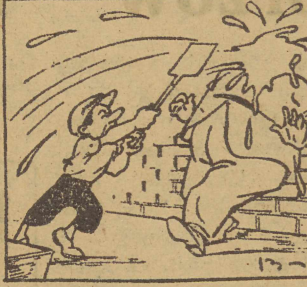
Wicus Florci opowiada w jakim fachu kto produkuje — a tu akurat przed nimi sławny tynkarz masteruje.



Więc w te pędy za nim leć skorzy bardzo do nauki, — rekordzista chętnie mówi o tajemnicach swojej sztuki.



Wicus bierze się do pracy Florcia także nie próżnuje. Nadszedł nierób. Patrzy na nich złości się i krytykuje.



Wicus słuchał go bez przerwy, wreszcie go poniosły nerwy. Nabral tynku na topale, zamalował mu facjatę.

Czwórmecz piłkarski ZKS Stomil

W niedzielę, 7 bm. o godz. 15 na boisku miejskim w Starolecie rozegrany zostanie ciekawy „czwórmecz piłkarski” o puchar Rady Zakładowej firmy „Stomil” z udziałem drużyn: ZCHKS Luboń, KS Blask — Poznań, BKKS Stella — Żabikowo oraz ZKS Stomil, który jest organizatorem powyższej imprezy.



przełożył Józef Brodzki

— Chciałbym się dowiedzieć, czy mój szef wrócił już z podróży?

— A czy pan bardzo tęskni za nim? — ironicznie parsknął nieznajomy.

— Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego — odrzekł Ogastes głosem, w którym brzmiała nuta szlachetnego protestu. — Mam zaszczyt być osobistym sekretarzem od sześciu prawie lat.

Wtedy dopiero nieznajomy zawołał:

— Karb, nie poznaję pana! Gdzież pańska oślawiona dokładność? Teraz jest wrzesień, zaczął pan pracować 4 maja, czyli razem jest sześć lat i 4 miesiące.

— Sześciu Pan Aurelius! — zawołał Ogastes Karb i na jego porcelanowej twarzyczce odbiło się tak bezgraniczne zdumienie, że Aurelius Padrele nie wytrzymał i roześmiał się z zadowoleniem.

Nawet na niezbyt wesołej twarzyczce jego damy również na chwilę zakwitł przyjemny uśmiech.

Podczas gdy Padrele-młodszy napawał się efektami tej sceny, którą niejednokrotnie przedtem usiłował sobie wyobrazić, Ogastes Karb, który zresztą już od połowy tej rozmowy zaczął się orientować, przypomniał sobie w końcu, kogo mu przypominała tak bardzo zmieniona twarz

jego szefa: brakowało tylko niewielkich bokobrodów, a byłby zupełnie podobny do swego pradziada Urjasza, syna założyciela firmy, którego portret wisiał w gabinecie Primo Padrele.

Prócz tego Karb zdążył zrekonstruować w swojej pamięci wszystkie swe poprzednie odpowiedzi i z przyjemnością, stwierdził, że na ich podstawie Padrele-młodszy mógł przekonać się zarówno o tym, jak bardzo jest mu oddany jego sekretarz, jak i o tym, że zmienił się ogromnie.

W ślad za tymi przyjemnymi rozważaniami, Ogastesowi przyszło jednak na myśl, że poza gołosłownym oświadczeniem nieznajomego (i być może jego przypadkowym podobieństwem z jednym z zmarłych właścicieli firmy) nie posiada żadnego miarodajnego dowodu na to, iż ma przed sobą prawdziwego Padrele-młodszego, a nie jakiegoś mistyfikatora.

— Mój Boże! — zawołał wtedy Ogastes Karb z największą szczerością, na jaką mógł się zdobyć. — Mój Boże! Nigdybym nie przypuszczał, że można się do takiego stopnia zmienić w przeciągu sześciu tygodni, nie zdziwiłbym się gdybyś się dowiedział, że nawet znikła bez śladu blizna na pańskim palcu!

Chodziło o bliznę na dużym palcu lewej ręki, która pozostała po skaleczeniu się przez 8-mio letniego Aurelius, usiłującego własnoręcznie zatemperować ołówek. Jego guwernantka przypłaciła to skaleczenie utratą posady i zwinięciem całej swej kariery.

— Żąda pan zbyt wiele od nauki — nieoczekiwanie stanął w obronie wiedzy Aurelius. — Blizna oczywiście pozostała. I plepierz za uchem też pozostał! Pamięta pan, jak pan wziął go za plamkę i chciał ją zetrzeć?

Pytanie Ogastes Karba wywołało taką wesołość u pana Padrele i tak gwałtowny wybuch śmiechu, że zwrócił nawet na to uwagę przy innych stolikach. Padrele zrobił się purpurowy, krztusił się ze śmiechu. Nawet wycierał łzy, które w tym ataku wesołości poczęły mu spływać po twarzy i wreszcie odsapnąwszy powiedział:

— Nigdy mi pan nie uwierz! Niech mnie diabeł porwą jeżeli w ogóle kiedykolwiek jest w stanie w to uwierzyć. Ale niech pan nie spadnie z krzesła! To wszystko nie kosztowało mnie ani grosza!

— Ani grosza? — wystękał Ogastes, czując, że mu po prostu zabrakło oddechu. Dlaczego pan sobie tak żartuje ze mnie?

Berenika spojrzała ze zdziwieniem na Padrele śmiejącego się bez przerwy i wzruszyła ramionami. Tego jeszcze brakowało. Ten człowiek kłamie nie licząc się z jej obecnością.

— Wcale nie żartuję! — zwycięskim tonem oznajmił Padrele. — Jeżeli nie liczyć kosztów podróży i utrzymania, wszystko to nic mnie nie kosztowało. Zero!

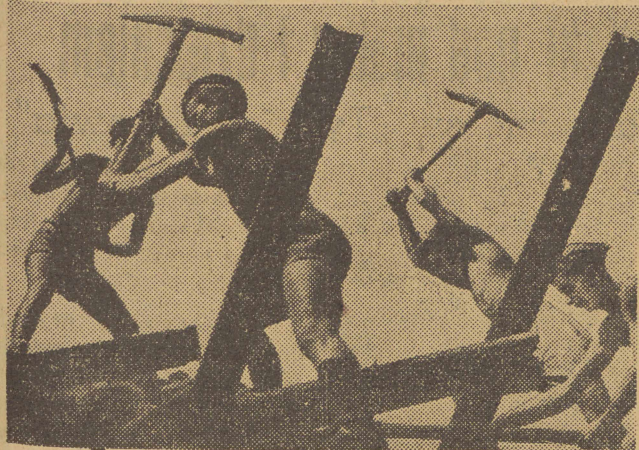
Różowym paluszkami narysował w powietrzu koło, jak gdyby chcąc w ten sposób mocniej podkreślić to, co powiedział.

— Więc rozumie pan — zaczął mówić już spokojniejszym głosem — to było tak: z początku wytargowaliśmy się z doktorem na sumę 100 tysięcy.

Gdyby Padrele nie był tak pochłonięty opowiadaniem, może zauważyłby, że Berenika po prostu skrzywiła się, gdy Padrele użył słowa „wytargowali”. Była przecież świadkiem sceny, która dziś wydawała się czymś niezmiernie dalekim.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Budują Polskę Ludową



W młodych rękach junaków „S. P.” kilof i łopata służą wielkiemu dziełu odbudowy zniszczonych miast i wsi. Dzielne Brygady odgruzowują Warszawę, budują „magistralę piaskową” na Śląsku, autostradę Gdańsk — Gdynia. Godzienną pracą wzmacniają potencjał gospodarczy Państwa — służąc całemu Narodowi.

Junacy woj. rzeszowskiego wykonali roczny plan pracy

WARSZAWA. Komenda Główna „SP” otrzymała meldunek o wykonaniu przez junaków województwa rzeszowskiego rocznego planu produkcyjnego. Sukcesy te zawdzięcza młodzież hufców i brygad „SP” rozwijającemu się w hufcach współzawodnictwu zespołowemu i zastosowaniu nowych metod pracy. Do najważniejszych prac wykonanych przez junaków w województwie należy zalesienie nieużytków rolnych oraz prace melioracyjne. W roku bież. ju-

nacy zalesili 1200 ha nieużytków, uprzątnęli 81 200 m³ gruzu, wyremontowali 110 000 m drogi i oczyścili 236 m rowów.

Pierwszą brygadą, która wykonała przedterminowo roczny plan — była Brygada Mielecka. W związku z tym projektowane jest zorganizowanie w Mielcu ogólnopolskiego zlotu junaków racjonalizatorów i przodowników pracy.

W Bydgoszczy rozpoczął się kurs dla skoczków spadochronowych, zorganizowany przez „SP” przy współudziale Ligi Lotniczej. W bieżącym sezonie letnim, podzielonym na 8 turnusów, przeszkolonych zostanie 300 junaków z województwa gdańskiego, wrocławskiego i pomorskiego.

520 tys. ton nawozów sztucznych na jesienne zasiewy

WARSZAWA. Począwszy od dnia 1 czerwca do 15 października br. Centrala Rolnicza Spółdzielni „SCH” na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rolnych rozprowadza nawozy sztuczne, przeznaczone pod jesienne zasiewy.

W dyspozycji Centrali Rolniczej znajduje się 520 tys. ton różnych nawozów sztucznych oraz 60 tys. ton wapna nawozowego produkcji krajowej.

Ogólna ilość nawozów sztucznych, przeznaczonych na jesienne zasiewy jest o 60 tys. ton większa niż w roku ubiegłym.

Ponad 2 miliardy zł na inwestycje socjalne dla górników

KATOWICE. Urządzenia socjalne stanowiące jedną z podstawowych zobowiązań górników w Polsce Ludowej, zostaną w poważnym stopniu rozbudowane w planie 6-letnim.

Ogólna suma kredytów przewidziana w planie 6-letnim na inwestycje socjalne w przemyśle węglowym wynosi 2 652 380 tys. złotych.

Największą pozycję, bo 900 097 tys. zł stanowią kredyty przeznaczone na budowę 32 domów akcji socjalnej. Domy te, w których znajdują pomieszczenia: żłóbek, poradnia i stacja opieki nad matką i dzieckiem oraz przedszkola i świetlica dziecięca powstaną przy większych kopalniach.

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Piątek, 5 sierpnia 1949 r.

Nr 210 (223)

Nie można i nie wolno godzić się na antypolską politykę papieża wymierzoną w najżywotniejsze interesy narodowe i państwowe

Przewodniczący C. R. Z. Z. tow. Zawadzki o uchwale Watykanu

WARSZAWA. Przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych tow. Zawadzki udzielił następującego wywiadu w sprawie uchwały Watykanu.

Uchwała watykańska — stwierdza tow. Zawadzki — nosi wszystkie cechy awanturniczej próby zastraszenia współczesnego ruchu robotniczo-chłopskiego, którego rozwojem czują się zagrożone międzynarodowe siły reakcji i imperialistyczne koła podżegaczy wojennych.

Uchwała, grożąca represjami religijnymi milionom wierzących ludzi za ich postawę społeczną i za ich sprawiedliwą walkę o poprawę swego bytu i o swą lepszą przyszłość, powinna ludzi tych przekonać, do jakiego stopnia państwo

watykańskie podporządkowało swą działalność agresywnym planom imperializmu amerykańskiego.

Staje się to zupełnie jasne, gdy uchwałę watykańską rozpatrzymy w powiązaniu z antypolskimi listami papieża do „biednych i pokrzywdzonych” Niemców. I to nie do tych Niemców, którzy pragną porozumienia z narodem polskim, uznając nasze prawa do nowych granic zachodnich, ale do tych Niemców, którzy żyją duchem rewanżu i odwetu i na których stawiają amerykańscy podżegacze wo-

jenni w swych zbrodniczych planach nowego podpalenia świata.

Można być najgłębiej wierzącym katolikiem, lecz gdy się ma polskie serce i polskie sumienie, to nie można i nie wolno godzić się na tę antypolską, wymierzoną w nasze najżywotniejsze interesy narodowe i państwowe politykę papieża i jego wyrachowanych dyplomatów watykańskich. Ta polityka nie ma nic wspólnego z religią. Jest tylko nadużyciem wiary i kościoła dla celów zgody ziemskich i przyziemnych, a zarazem wrogich interesom mas pracujących.

Z punktu widzenia międzynarodowego ruchu zawodowego, szczególną uwagę zwraca pozornie dziwna łączność, zachodząca między uchwałą watykańską a nagonką przeciwko związkowemu działaczom komunistycznym w Stanach Zjednoczonych, Anglii i w innych krajach zmarszalizowanych i kolonialnych, z nagonką prowadzoną przez burżuazję i jej rządy, przez reakcyjny kler i rozbijaczy SFZZ — agentów kapitalizmu i im-

perializmu w ruchu robotniczym.

Polski ruch zawodowy nie pozwoli, aby wprowadzono mieszańskie religijne w szeregi związkowe. Nie dopuścimy do podziału na wierzących i niewierzących. My związkowcy: robotnicy i inteligenci, par-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rozbudowa brykietowni węgla brunatnego w Koninie

WROCŁAW. W Żarach odbyła się narada wytwórcza Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego.

W czasie narady stwierdzono, iż dzięki przestawieniu przemysłu węgla brunatnego na produkcję chemiczną, przemysł ten ma wielkie możliwości rozwoju. Preliminowana w planie inwestycyjnym na rok 1950 suma 400 mil. zł pozwoli na rozwój i unowocześnienie szeregu zakładów. Do najważniejszych inwestycji należy rozbudowa brykietowni w Koninie, która otrzyma 4 nowe prasy o wydajności 10 ton na godzinę.

Na groźbę Watykanu odpowiemy wzmożeniem wysiłków nad dalszą rozbudową Polski

Nadzwyczajne posiedzenie MRN w Poznaniu

Wczoraj odbyło się w Poznaniu nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, w sprawie ostatniej uchwały Watykanu.

Otwierając posiedzenie przewodniczący MRN tow. Stokowski odczytał radnym oraz zebrany przed stawicielem społeczeństwa poznańskiego tekst oświadczenia Rządu w sprawie stanowiska Watykanu. Następnie przedstawiciel Stronnictwa Pracy ob. Błaszka wygłosił referat, w którym omówił historyczne podłoże awanturniczej polityki Watykanu oraz słuszne ustosunkowanie się Rządu do próby zastraszenia dyskryminacją religijną ludzi wierzących w Polsce.

Po referacie wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele organizacji politycznych i młodzieżowych, związków zawodowych oraz stowarzyszeń społecznych.

Reasumując dyskusję tow. Stokowski stwierdził, że wykazała ona całkowitą zgodność poglądów przedstawicieli organizacji i społeczeństwa z oświadczeniem Rządu.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w któ-

rej czytamy m. in.: „Dla wierzących katolików Poznania deklaracja Watykanu stanowi bolesne pogwałcenie ich uczuć religijnych. Dla mas pracujących zniszczonego przez hitlerizm miasta budujących zgodnie lepsze jutro deklaracja ta jest widoczną próbą wtrącania się do wewnętrznych spraw nie mających nic wspólnego z zagadnieniami wiary i religii.

MRN jako przedstawicielka społeczeństwa po-

znańskiego podzielając stanowisko Rządu w sprawie groźby Watykanu wzywa organizacje polityczne, społeczne i zawodowe miasta do przeniesienia oświadczenia Rządu na teren wszystkich jednostek organizacyjnych. Poza tym MRN wzywa ludność Poznania do wzmożenia wysiłków w budowie ustroju ludowego oraz do wzmożenia czujności nad podejmowaniem prób stawiania przeszkód w dziele budowy Polski Ludowej. (r)



Letnie ćwiczenia polowe Oficerskiej Szkoły Broni Pancerniej wykazują łączną fizyczną i sprawną bojową naszych przyszłych oficerów. W obozie letnim w re. Podchorążacy dzielą czas między ćwiczenia polowe, ostre strzelanie i szkolenie teoretyczne. Wieczorem powodzeniem cieszy się świetlica i teatr, zaimprovizowany na wolnym powietrzu.

Szkoła oficerska w polu

146 tysięcy robotników rolnych uczestniczy we współzawodnictwie pracy

We współzawodnictwie robotników i pracowników rolnych w I etapie brało udział 748 zespołów reprezentujących 4260 majątków PGR. Ogółem we

współzawodnictwie pracy uczestniczyło 146 900 robotników rolnych w tym w ramach współzawodnictwa zespołowego 141 300, indywidualnego zaś ponad 5000 robotników.

Spośród nich wyróżniło 150 majątków i 31 zespołów majątkowych 3034 robotników rolnych uzyskało tytuły przodowników pracy. Wśród przodowników znajduje się 626 kobiet. Wybitnym przodownikiem pracy przyznano 15 orderów Sztandaru Pracy I klasy i 14 orderów Sztandaru Pracy II klasy.

Drugi etap współzawodnictwa robotnicy rolni rozpoczęli hasłem: „Kto prędzej i kto lepiej zbierze plony z ha”.

Na nagrody indywidualne i zespołowe we współzawodnictwie pracy w II etapie przeznaczono sumę 120 milionów zł.

308 robotników na kierowniczych stanowiskach w przemyśle motoryzacyjnym

WARSZAWA. W zakładach pracy podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Motoryzacyjnego do 1 lipca br. wysuniętych zostało na kierownicze stanowiska 308 robotników. 9 z nich zajmuje obecnie stanowiska dyrektorów poszczególnych fabryk. Prócz tego 11 b. robotników zajmuje obecnie stanowiska wicedyrektorów i szefów produkcji. Pozostałych awansowanych mianowano kierownikami wydziałów produkcyjnych, wydziałów transportu, wydziałów gospodarczych, magazynierami itp.

Należy podkreślić, że wszyscy awansowani robotnicy posiadają długoletnią praktykę w swoim zawodzie. Wykazali się oni zdolnościami organizacyjnymi oraz dobrymi wynikami w pracy społecznej. W celu uzupełnienia wykształcenia w zakresie wiadomości teoretycznych wielu z awansowanych robotników ukończyło Technicum Przemysłowe w Bytomiu.

Przed dewaluacją funt szterlinga

BRUKSELA (PAP). Tygodnik „Le Front” donosi, że od dłuższego czasu rząd brytyjski nosi się z zamiarem dewaluacji funta szterlinga „Le Front” przewiduje, że najpóźniej w połowie września nastąpi dewaluacja funta, która pociągnie za sobą dewaluację innych walut, należących do strefy szterlingowej.

Zdradziecka klika Tito marzyła o zaborze Macedonii greckiej

Oświadczenie K. C. Komunistycznej Partii Grecji

PARYŻ (PAP). Rozgłoszona Wolnej Grecji nadała oświadczenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji w sprawie stosunku klikki Tito do uchodźców i dzieci greckich w Jugosławii.

Demokraci greccy — stwierdza deklaracja — którzy po zawarciu porozumienia w Varkizie w lutym 1945 r. zbiegli przed terrorem i prześladowaniem ze strony faszystów greckich do Jugosławii, są tam prześladowani tak samo jak wszyscy uczeni komuniści. Klika Tito usiłuje chwalić się zainteresowaniem, jakim rzekomo stale darzyła walkę narodów oraz przyjaznym stosunkiem do uchodźców i dzieci greckich. W rzeczywistości jednak zainteresowanie, które Tito i jego klika wykazywali: kiedykolwiek w stosunku do Macedonii greckiej, wyrażało się w starciu winistycznym marzeniu o jej aneksji.

W Jugosławii titowskiej — podkreśla dalej deklaracja — z pomocy i przyjaźni korzystają

w rzeczy samej tylko bezumni dezercy i zdrajcy narodu macedońskiego. Każdy Macedończyk, który kwestionował słuszną politykę jugosłowiańskiej klikki rządzącej, każdy, kto oświadcza, że Stalin uratował ludzkość od faszystowskiej niewoli hitlerowskiej, wydawany jest janczarom Rankowicz.

Uchodźcom, którzy ukryli się w Jugosławii po porozumieniu w Varkizie, nie pozwala się na powrót do wolnej Grecji.

Titowcy nie uznają prawa Tymczasowego Rządu Demokratycznego do decydowania w sprawach uchodźców, dzieci i wszystkich obywateli greckich którzy wyjechali do Jugosławii.

W zakończeniu deklaracji K. C. KPG stwierdza: „Walczący naród grecki orientuje się do-

skonałe w istotnym stanie rzeczy. Im bardziej grzeszą judasze międzynarodowego ruchu demokratycznego w bagnie zdrady, tym gwałtowniej atakują oni tych, którzy ich demaskują. Ale żadna demagogia i żadna obłuda nie pomogą im ukryć ich nikczemnej zdrady.”

RZYM (PAP). Dzienniki „Unita”, „Paese” i inne notują pogłoski o przybyciu do Niemiec zachodnich emisariuszy Tito celem odbycia rozmów z szefami sztabu amerykańskiego, którzy dokonują obecnie inspekcji krajów, objętych paktem atlantyckim.

Wskutek machinacji USA Komisja Zbrojeń ONZ przerwała swe prace

NOWY JORK (PAP). Komisja Zbrojeń Klasycznych przy ONZ zawiesiła swą działalność, przyjmując 8 głosami przeciwko 3 (ZSRR, Ukraina i Egipt) plan francuski, który ogranicza się do zbierania informacji o siłach zbrojnych i uzbrojeniu klasycznym członków ONZ, nie rozwiązując w ogóle zagadnienia redukcji zbrojeń.

Jak wiadomo, większość

Pod hasłem opieki nad matką i dzieckiem odbędzie się „Tydzień Zdrowia”

WARSZAWA. Władze PCK postanowiły odstąpić w tym roku od tradycyjnej imprezy „Tygodnia PCK” i w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia, wysunęły projekt organizowania co roku „Tygodnia Zdrowia”. Impreza taka odbywać się będzie ze współudziałem wszystkich służb zdrowia, instytucji i organizacji pracujących w tej dziedzinie.

Tegoroczny „Tydzień Zdrowia”, który odbędzie się od 3 do 9 października,

poświęcony będzie przede wszystkim sprawom opieki nad dzieckiem. Wzmocniona zostanie pomoc dla dzieci oraz akcja szkoleniowa.

Plan „Tygodnia” przewiduje m. in. uruchomienie specjalnych ambulatoriów, gdzie będą udzielać porad najwybitniejsi lekarze, a w ośrodkach uniwersyteckich profesorowie.

Liga Kobiet zorganizuje przy współudziale PCK 300 kursów „dobrych matek” rozpocznie się również szkolenie higienistów szkół nuczycieli nuczycieli szkół podstawowych ze szczególnym uwzględnieniem szkół wiejskich, zorganizowane zostanie wspólne zawodnictwo między sanatoriami i prewentoriami.

Krótko Wczasy no francusku

Francja jest pięknym krajem. Posiada liczne i słynne miejsca wypoczynkowe. Mają one jednak jedną wadę: są bardzo drogie! — Mówi nie ma, aby znalazło się miejsce poniżej 800 franków dziennie od osoby...

Dla robotników francuskich, mimo, iż żyją w tak pięknym kraju, wyjazd na wakacje jest wprawdzie nieosiągalny. Ponieważ nie istnieje żaden fundusz wczasów, nie mogą korzystać z wywczasów przez siebie wakacji.

Wreszcie jednak robotnikom sprzyrzyło się spędzić swoje wakacje w zakopanych osiedlach fabrycznych. Chcieliby przebyć choć kilka dni w roku na świeżym powietrzu.

Zgłoszono więc w parlamencie wniosek, aby robotnikom przyznać chociażby po 5 tys. franków zasiłków na wakacje. Bagatelę wobec idących w setki milionów zysków poszczególnych przedsiębiorstw!

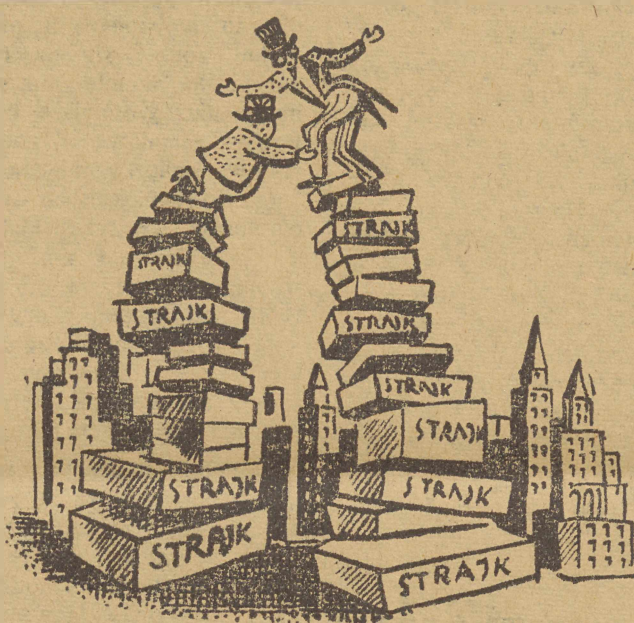
Dawno jednak nie było takiej jednomyślności w parlamencie. 169 głosów komunistycznym przeciwników było aż 389 głosów reakcyjnych z „socjalistycznymi” włącznie, które powiedziały krótko: — nie!

Mógłby przecież na tym ucierpieć nieco stumilardowy budżet na wojnę w Viet-Namie. Robotnicy francuscy nadal więc będą spędzać wczasy w cieniu kominów fabrycznych.

Tak zresztą i lepiej. Nie zabiorą powietrza 200 tysiącom bogatych Amerykanów, wygrzewających się w słońcu francuskim. Nie na to zaś imperializm amerykański kupił sobie Francję, aby przedstawiciele jego ociężały na placach o górnika, ślusarza, czy murarza francuskiego...

R18

Jak donosi prasa Stany Zjednoczone i kraje zmarszalizowane znajdują się w początkowej fazie kryzysu gospodarczego.



Chwiejna równowaga gospodarki kapitalistycznej

Przewodniczący CRZZ tow. Zawadzki o uchwale Watykanu

(Dokończenie ze str. 1)

tyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący — czujemy się w naszych zjednoczonych związkach zawodowych dobrze i bratersko, gdyż łączy nas wielka i dominująca idea budowy Polski socjalistycznej.

Żadne groźby dyskryminacji i represji religijnej nie wytrąca z równowagi naszej klasy robotniczej i nie sprowadza jej na manowce z raz obranej słusznej drogi.

Różnica między wierzącymi i niewierzącymi jest i pozostanie taka, że wierzący, gdy zechce, pójdzie w niedzielę lub święto do kościoła, gdzie za każdym razem będzie mógł się przekonać, że Rząd z religią nie walczy. Niewierzący natomiast znajduje inne formy zaspokajania swych potrzeb duchowych. Przy pracy jednak oraz w działalności społecznej wierzący i niewierzący pójdą ze sobą ręką w rękę.

Będziemy tedy nadal odbudowywali Warszawę, zburzoną właśnie przez tych „biednych” Niemców, tak bliskich papieskiemu sercu. Będziemy odbudowywali Gdańsk, Wrocław, Szczecin, Opo-

le i wszystkie zburzone miasta i wsie na ziemi polskiej. Będziemy budowali wciąż nowe i wciąż piękniejsze osiedla robotnicze, domy kultury i świetlice, przedszkola i żłobki. Będziemy drukowali i posyłali do izb robotniczych i chłopskich coraz więcej i coraz lepsze książki.

Będziemy rozwijali współzawodnictwo pracy, które jest wyrazem nowego, socjalistycznego stosunku do pracy i do własności społecznej.

Będziemy wzmacniali ideologiczną i organizacyjną jedność naszych szeregów związkowych i szeregów ŚFZZ przejawiając przy tym maksymalną czujność klasową wobec knołów wroga.

Będziemy pogłębiali w naszych milionowych szeregach zaufanie do partii klasy robotniczej — do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która wleździe naród polski ku lepszej i szczęśliwszej przyszłości.

Taka jest i będzie nasza związkowa odpowiedź na niepożyteczną i beznacelną awanturę watykańską.

Jesteśmy zarazem przekonani, że za przykładem

księży szczerze polskich, patriotycznych i postępowych, których jest w Polsce Ludowej coraz więcej, pójdą śmiało wraz z narodem budującym swą lepszą przyszłość — nowe setki i tysiące duchownych, związanych z ludem polskim. Pójdą wbrew bezbożycznemu kosmopolitom w sutannach, służącym bezkrytycznie Watykanowi nawet wtedy, gdy występuje on nie jako autorytet w sprawie wiary, lecz jako wrogi Polsce, opierające swą działalność na fatalnie błędnych rachubach politycznych, państwo watykańskie.

Granica nad Odrą i Nysą jest granicą ostateczną Niemiecka Partia Komunistyczna przeciwko rewizjonistycznym tendencjom

DORTMUND (PAP). Komitet Centralny Niemieckiej Partii Komunistycznej opublikował w ramach kampanii wyborczej broszurę pt.: „Dlaczego granica nad Odrą i Nysą jest granicą pokoju?”

Broszura ta masowo kolportowana we wszystkich trzech strefach okupacyjnych Niemiec zachodnich jest pierwszą publikacją antyrewizjonistyczną, wydana i rozpowszechniana na terenie Niemiec zachodnich. We wstępie do broszury Komitet Centralny Niemieckiej Partii

Komunistycznej stwierdza, że „rewizjonistyczna kampania przeciwko granicy polsko-niemieckiej jest bezpośrednim dal- szym ciągiem hitlerowskiej propagandy wojennej i godzi w najbardziej żywotne interesy Europy i Niemiec”.

„Granica nad Odrą i Nysą — jest granicą ostateczną — czytamy we wspomnianej broszurze — a kto twierdzi inaczej, ten świadomie uprawia demagogię dla wywołania w pewnych kołach żydów, które się nigdy nie spełnią.”

Historia WWP (b) po arabsku

TEL AVIV (TELEPRESS). Arabski dom wydawniczy „Al Ityakhad”, wydał ostatnio w języku arabskim „Historię W. K. P. (b)”. Cena książki jest specjalnie niska celem udostępnienia jej najszerszym masom ludności arabskiej.

75 tys. km bez remontu Kierowca przodownikiem pracy

WARSZAWA. Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego nadal kierowcy Aleksandrowi Celińskiemu, zatrudnionemu w warsztatach mechanicznych Związku tytuł przodownika pracy.

Tytuł ten otrzymał ob. Celiński za przebycie na samochodzie Citroen Nr H 77982 bez remontu 75 000 km.

Specjalnie, powołana komisja fachowa w czasie oględzin samochodu stwierdziła, że stan motoru jest znakomity. Części ruchome podwozia jak amortyzatory itp. znajdują się w stanie świadczącym o bardzo starannej konserwacji.

Schacht znów na widowni

FRANKFURT (PAP). Były bankier Hitlera — Schacht wystąpił po raz pierwszy publicznie na zebraniu przedwyborczym „partii niemieckiej” w mieście Lueneburg w strefie brytyjskiej. Schacht zaatakował ruch postępowy w Niemczech i wezwał uczestników zebrania do głosowania na rzecz partii prawicowych.

Wyższa uczelnia na terenie fabryki w Charkowie

Na terenie Charkowskich Zakładów Elektrotechnicznych im. Stalina otwarta została filia Moskiewskiego Instytutu Podniesienia Kwalifikacji Pracowników Przemysłu Energetycznego. Program studiów obejmuje wykłady z dziedziny technologii i organizacji produkcji, nowe metody obróbki metali, planowanie wytwórczości w dziedzinie energetyki itd. Instytut, w którym uczą się inżynierowie, technicy i majstrowie wielu fabryk i zakładów przemysłowych Charkowa, posiada wysoko kwalifikowane siły pedagogiczne, korzysta z laboratorii zakładów im. Stalina i umożliwia studentom połączenie pracy zawodowej ze studiami.

Z frontu akcji żniwnej

NA ZIEMI LUBUSKIEJ należy usprawnić akcję żniwną

Według ostatnio nadesłanych meldunków terenowych w województwie poznańskim z 97% skoszonego żyta zwieziono 80%; pszenicy skoszone 70%, z tego zwieziono 35%; jęczmienia jarego skoszone 60%, zwieziono 25%; owsa skoszone 30%, zwieziono 10%; grochu skoszone 60%, zwieziono 30%.

Przyczyną stosunkowo małej ilości zwiezionych zbóż są przeważnie przelotne deszcze, hamujące normalny przebieg zwózki. Obecnie na większości terenów rozpoczęto zbiór owsa i grochu, aby nie dopuścić do wysypiania się ziaren.

W powiecie Świebodziń majątek Podla Góra zespół Niedźwiedź posiada jeszcze na pniu 25 ha żyta, a tylko 10% żyta zwieziono. Jako powód podano brak kierownictwa i dozoru, gdyż dawny administrator choruje, a zastępcy jego nie zdołali opanować należycie sytuacji. Poczynione interwencje w kierunku nadesłania nowego radcy nie odniosły skutku. Sprawa powinna być zainteresować się natychmiast Okręg PGR Ziemi Lubuskiej.

W majątku Zacisze żyto także stoi jeszcze na pniu z przeszkód natury technicznej. Mała ilość sił pociagowych (19 koni i 4 traktory,

ulegające ciągłym remontom) jest przyczyną nikłych rezultatów. Tak majątek Podla Góra jak i majątek Zacisze traktowane są przez Okręg rzekomo po macoszemu.



Wieś nasza w coraz wyższym stopniu pracuje przy użyciu nowoczesnych maszyn. Na zdjęciu żniwiarka — snopowiązalka Ośrodka Maszynowego w pow. szamotulskim przy pracy.

Mimo przelotnych deszczów w zbiorce głównych zbóż w województwie poznańskim osiągnięto dość dobre rezultaty. Oto w akcji żniwnej na szczególne podkreślenie zasług powiat Szamotuły, gdzie inicjatywę usprawnienia robót żniwnych podjęli tamtejszy starosta, KP PZPR oraz administracja rolna majątków. Z daleko idącą pomocą chłopom w powiecie szamotulskim przyszli robotnicy i pracownicy miejscy, którzy w ubiegłą niedzielę w liczbie 500 ludzi z całym zapalem pracowali na polach. Oprócz tego w szeregu powiatów wojewód-

stwa poznańskiego przy pracach żniwnych biorą udział setki robotników i pracowników miejskich. Utworzone brygady rezerwowe od samego rana kontynuują prace żniwne. Równie wydajną pomoc na terenie

posiada komitetu usprawnienia akcji żniwnej, jedyną inicjatywę wykazuje sekretarz Gminnego Komitetu PZPR, który nie wsparty przez czynniki administracyjne nie może opanować

Spółdzielni Produkcyjnej Wojnowo w powiecie obornickim udzielił chłopom pracownicy M. O. i U. B. z Obornik.

Powiat Chodzież zmobilizował w akcji żniwnej 375 ludzi i 57 par koni z wozami. Dobrze w tym powiecie pracuje gromada Lipiny, która u siebie zorganizowała pomoc sąsiedzką. Dzięki tej pomocy gospodarze nie posiadający zaprzęgu zwieźli już zboże z pól.

Dobra organizacja w podanych powiatach winna służyć przykładem sąsiednim terenom (powiatowi wargowieckiemu), gdzie w gminie Golańcz sprzęt zbóż idzie opornie. Gmina ta nie

trudnej sytuacji. Szczególnie opornie idzie tu praca w dni świąteczne. W dniu 24. 7. (niedziela), Niemcy, zatrudnieni w majątku Chawłodno urządzili sobie w tym dniu zabawę. Nic dziwnego, że liczne majątki P. G. R. w tej gminie posiadają duże zaległości w akcji żniwnej.

Ogólnie w zwózce żyta przodują zespoły Dąbrówka, powiat Mogilno, który jako pierwszy wezwał inne zespoły do współzawodnictwa w akcji żniwnej, dalej Mchowo, powiat Koło, zespół Oparowo i Drobnin, powiat Leszno.

Ludność Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej potępia groźbę ekskomuniki

„Pracuję ciężko nie tylko dla siebie, lecz by wszyscy w Polsce mieli co jeść. Papież nie pomyślał o nas, gdy nam było bardzo ciężko, gdy Niemcy mordowali naszych braci i ich za to nie potępiał. Moim zdaniem stanowisko papieża jest niesłuszne, bo nie można potępiać tych, którzy pracują nad odbudową swojej zniszczonej Ojczyzny.”

Stefan Kaczor
małorolny chłop (2 ha)
członek Str. Ludowego ze wsi Chociszewo,
pow. Międzyrzecz

„Od 1945 roku pracuję w Skwierzynie. Nie spotkałem się nigdy z jakimikolwiek przeszkodami ze strony władz w wykonywaniu praktyk religijnych. Sądzę, że stanowisko papieża jest zupełnie bezpodstawne i ogół wierzących nie przejmie się groźbą. Nie uda się nikomu wprowadzić zamęt wśród Polaków.”

Aleksander Konieczny
zawłodca stacji w Skwierzynie
członek S. D.

„W czasie okupacji widziałem jak hitlerowcy mordowali, palili dzieci i starców. Wtedy papież nie groził im klątwą, a nawet błogosławił. Teraz nam grozi klątwą za to, żeśmy dali Niemcom w skórę, za to, że odbudowujemy kraj i że tu na Ziemiach Zachodnich uruchamiamy zniszczone fabryki. Jestem wierzącym i takie ustosunkowanie się papieża szczególnie mnie oburza.”

Józef Smieć
robotnik tartaczny w Skwierzynie

„Jestem wierzącym katolikiem — ale trudno mi jest uznać i podporządkowywać się działalności części kleru na odcinku polityki. Działalność ta jest zasadniczo sprzeczna z założeniami Kościoła, który powinien w pierwszym rzędzie dbać o należyte poszanowanie uczuć religijnych.

Czytając w gazecie o groźbie ekskomuniki dziwię się niepomniernie, że groźba ta jest wysuwana dzisiaj w XX wieku, że dzisiaj Watykan chce rzucić klątwę na 1/3 ludzkości. Dziwię się tym bardziej, że klątwy takiej nie usłyszeliśmy z ust papieża w latach 1939—1945, kiedy szalały rządy władz hitlerowskich.”

Zdzisław Niesiołowski
kierownik Spółdzielni Gminnej Zw. SCH.
w Trzcielu

Stara, zardzewiała i stęchlona broń ekskomuniki nie jest już od dawna dowodem siły Watykanu. Jest dowodem jego słabości. Od przeszło półtora wieku, co jakiś czas, woła się pod adresem sił postępu — „anathema sit” (niech będzie wyklęty) i od przeszło półtora wieku wolanie to zawsze przechodzi za późno. Zawsze rozlega się wtedy, kiedy siły postępu już zwyciężyły. I zawsze ten głos jest dowodem słabości w walce z nową myślą. Jest tym ostatnim środkiem, który się stosuje wtedy, kiedy inne nie pomogły. Zawsze jest rozpaczliwą i bezużyteczną próbą ochrony — nie interesów religii, ale do- czasnych interesów politycznych.

Pierwszy raz w nowej erze dziejów usłyszeliśmy go 29 marca 1790 r. Pius VI potępił mieszczańską rewolucję francuską — ale nie w tym, co w niej było kapitalistyczno - mieszczańskim, lecz w tym, co w niej było ogólnoludzkim i postępowym. Potępił Deklarację Praw Człowieka i Obywatela, uznał za szczególnie groźną herezję zasadę, iż „niekatolicy mogą piastować urzędy samorządowe, państwowe i wojskowe”.

Drugi raz usłyszeliśmy go 15 sierpnia 1832 roku — po usunięciu resztek absolutyzmu i feudalizmu we Francji. Po rewolucjach roku 1830 Grzegorz XVI objął

Konstanty Grzybowski

„Trzeba utrzymać gmin w karbach obowiązku” Polityka Watykanu od Piusa VI do Piusa XII

ekskomuniką wyznawców „tej fałszywej i absurdalnej zasady, a raczej jego obłądki: wolności sumienia, wolności opinii, wolności prasy”.

Po raz trzeci usłyszeliśmy go 8 grudnia 1849 roku. Pius IX potępia „te doktryny zwyrodnienia i ten system, który używając słów równości i wolności, rozszerza wśród ludu niebezpieczne wynalazki komunizmu i socjalizmu”. Nie trzeba było roku od pojawienia się „Manifestu Komunistycznego”, nie trzeba było roku od pierwszych proletariackich barykad w Paryżu, by Watykan tam właśnie zauważył największe niebezpieczeństwo dla starego porządku i systemu, opartego na odwiecznej krzywdzie. I tenże Pius IX w swym „Syllabusie” ujął w 80 punktów „główne herezje wieku” i zamknął ich przegląd stwierdzeniem, że ekskomunice podlega każdy, kto by twierdził, „iż papież rzymski powinien i może pogodzić się i porozumieć z postępowym, liberalizmem i cywilizacją współczesną”. Zamknął w ten sposób, u-

jął w jedną całość całą dotychczasową walkę Watykanu z postępowym.

Od rewolucji francuskiej roku 1789 do wstąpienia na tron papieski Leona XII w roku 1878, ekskomuniki papieskie zwrócone są przeciw rewolucjom burżuazyjnym. Jeśli jednak szukać wspólnej cechy polityki Watykanu z tej epoki i z epoki późniejszej, gdy głównym wrogiem stanie się ruch robotniczy, to nie trudno ją znaleźć. Wrogiem jest postęp, wrogiem jest równość i wolność człowieka. Na próżno szukalibyśmy w tym pierwszym okresie, okresie walki Watykanu z tym, co Pius IX określał jako „cywilizację współczesną” — walki z ujemnymi stronami rewolucyj mieszczańskich, walki z kapitalizmem, walki z wyzyskiem, walki z krzywdą proletariatu, potępienia kapitalizmu, czy choćby jego najjaśniejszych postaci. Tego Watykan nie potępia. Krzywdy i wyzysku klasowego nie widzi.

Potępia właśnie to i tylko to, co w rewolucjach burżuazyjnych jest postępowym, potępia równość —

choć jak długo panuje ustrój kapitalistyczny — równość jest tylko frazesem bez treści — ale sam ten frazes jest dla papieża niebezpieczeństwem. Potępia wolność — choć jej nie ma, jak długo trwa ustrój kapitalistyczny — ale samo słowo „wolność” jest dla władców Watykanu „obłądkiem” — zwłaszcza jeśli się odnosi do wolności sumienia (to słowo „obłąd” powtórzy właśnie w tym związku za Grzegorzem XVI — Pius IX). Watykan godzi się na nowe formy wyzysku klasowego, nie godzi się jednak z tym wszystkim, co klasom wyzyskiwanym dawało oręż w walce o wyzwolenie.

Leon XIII zaczął nowy okres walki z ruchem robotniczym. Mieszczaństwo w miarę, jak się stawało reakcyjnym, w miarę, jak przestawało być postępowym, przestawało być wrogiem. Leon XIII, jakże niesłusznie przez działaczy chrześcijańsko - społecznych zwany „papieżem robotników”, stworzył okres walki Watykanu przeciw próbom wyzwolenia proletariatu — już przed nim były zapowiedzi

tej walki, on uczynił z niej jednak główny cel swej działalności. Ten „papież robotników” nigdy nie potępi kapitalizmu jako takiego, „kapitalizm sam w sobie nie jest zły” — powie w encyklice, stanowiącej lego — i Watykanu do dziś dnia — program w kwestii robotniczej.

W miarę, jak mieszczaństwo przestawało być czyn- nikiem postępu — otrzymujemy w miejsce sojuszu Watykanu z feudalizmem przeciw mieszczaństwu — sojusz Watykanu, feudalizmu i burżuazji, przeciw jednej już sile postępowej — ruchowi robotniczemu. Nie zaś lepiej nie uzmysławia tej nowej, antypostępowej koalicji, jak fakt, iż ten sam papież — Leon XIII — który pierwszy wezwał katolików francuskich do pogodzenia się z burżuazyjną już i reakcyjną republiką, rozpocznie równocześnie długą do dziś dnia trwającą szereg papieżów walczących z klasą robotniczą i sprawiedliwością społeczną.

Encyklika Leona XIII, poświęcona rzekomo sprawie poprawy losu proletariatu, nie jest niczym innym, jak

wezwaniami kapitalistycznego państwa, by wzmocniło swe represje wobec ruchów proletariackich. Czymże innym bowiem są jej słowa: „wobec rozpasanej chciwości bardzo potrzeba utrzymywać gmin (masy ludowe są dla Watykanu „gminem”, „pospółstwem”) w karbach obowiązku”.

Wszystkie słowa o „moralnych” obowiązkach właścicieli wobec pracowników, są tylko mistyfikacją wobec podstawowej tezy — że państwo winno przy pomocy przymusu uniemożliwiać jakiegokolwiek targnięcia się na własność kapitalistyczną i że państwo nie wolno wymuszać na kapitalistach, by spełniali wobec proletariatu to, co Watykan nazywa „obowiązkiem miłości”.

Toteż oczywista konsekwencją takiego programu musi być walka z ustrojem sprawiedliwości społecznej.

Ogłoszona przez Watykan groźba ekskomuniki w stosunku do członków i sympatyków partii komunistycznych i robotniczych nie jest czymś nowym, tak jak nie jest czymś nowym walka Watykanu z postępowym. Zdaniem Watykanu — należy wierzyć za Leonem XIII, iż „trzeba utrzymywać gmin w karbach obowiązku” i dlatego musi być potępiony — znowu zdaniem Watykanu — ten ustrój, którym „gmin” poważy się rządzić państwem.

Czytelnicy piszą

Żadna sprawa bez załatwienia Żaden list bez odpowiedzi

Dom nie będzie stał bezużytecznie

Na łamach naszej gazety zamieściliśmy list jednego z czytelników pt. „Dom stoi bezużytecznie i niszczeje”. W związku z tym, wiceprezydent m. Poznania tow. Szymczak zawiadomił nas, że w najbliższym czasie dom ten przejmie Komitet Dzielnicowy PZPR. Natomiast w budynku sąsiednim również opuszczonym i zniszczonym, urządzi się przedszkole.

Usprawnienie komunikacji ze Smochowic

W odpowiedzi na list jednego z naszych czytelników zamieszczony w „Gazecie Poznańskiej” pt. „Tylko o 10 minut wcześniej”, MPKE zakomunikowała nam, że w rozkładzie jazdy poczyniła pewne poprawki i pierwszy trolleybus ze Smochowic pod Poznaniem odjeżdżać będzie już o godz. 5 rano.

Strażacy Trzclanki otrzymają buty

Na interwencję naszą w sprawie przydziału butów



Antoni Gruda, Jasne, że tak! towarzyszy nie powinien być w Partii. Skoro macie dowody, sprawę może się skierować do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu.

Maciej Rogala — Poznań. Będąc w Szczecinie i pragnąc przenocować w domu dla przyjeźdźców, zwróciłem się po informacje do Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej w Szczecinie.

Ob. Zbigniew Złobowski — Zielona Góra: Szczegółowych informacji w sprawie zapisu do Szkoły Oficerskiej udzielił Wam Rejonowa Komenda Uzupełnień w Zielonej Górze.

Z. Trzaskiewicz — Łódź: nasłona i sadzonki azalii pontyjskiej można nabyć w Państwowej Szkole Ogrodniczej w Poznaniu ul. Dąbrowskiego.

Z. Brandt — Poznań: Szkoła Jazdy Samochodowej znajduje się w Poznaniu przy ul. Mickiewicza lub przy Zw. Zaw. Transportowców.

Jurek z Ławicy: Jak sądzimy z listu, jesteście ambitnym amatorem piłki nożnej, lecz niestety, proszę Waszej nie możemy zadość uczynić.

„Świat pracy z Gorzowa”: Jak nam donosi Urząd Wojewódzki Poznański osiedlenie lekarza laryngologa w Gorzowie może nastąpić dopiero po ukazaniu się rozporządzenia o przymusowym osiedlaniu lekarzy. Według otrzymanych informacji z Ministerstwa Zdrowia rozporządzenie takie ukaże się w najbliższym okresie.

Jerzy Sikorski — Chodzież: Dziękujemy za życzenia. Po zdaniu małej matury najodpowiedniejszym byłoby chyba dla Was Państwowe Liceum Mechaniczne i Elektryczne przy pl. Marii Curie-Skłodowskiej w Poznaniu, do którego też możecie się zwrócić. O warunkach przyjęcia i ewent. pobycie w internacie powiadomi Was najlepiej dyrekcja.

St. Bukowiec: Poprawnie należy pisać „hala”. Pisanie tego wyrazu przez dwa l jest germanizmem. Skrót wyrazów „spod piły” poprawnie winien brzmieć: sp. p. Dziękujemy za pozdrowienia.

J. Ciesielski, Kalisz: Należy zwrócić się do rzecznicza patentowego mgr. Andrzeja Au'a w Poznaniu, ul. Wojskowa 19.

Pracownice jednej z poznańskich fabryk: Prosimy o zjawienie się Waszej Delegacji u naczelnego redaktora.

Uczeń kl. I m. Poznań: Dokładne informacje uzyskacie w sekretariacie Collegium Minus (przy pl. Stalina).

dla funkcjonariuszy Straży Pożarnej w Trzciance, Urząd Wojewódzki Poznański zawiadomił nas, że strażacy ci otrzymają już w najbliższym czasie przydział butów gumowych po cenach urzędowych.

ZUS zwalcza biurokrację

W związku z notatką zamieszczoną w rubryce „Po łapach” „Z powodu jednej złotówki”, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyjaśnił nam, że wydał specjalne zarządzenie, celem niedopuszczenia w przyszłości do podobnych przejawów biurokracji.

Robotnicy muszą być ubezpieczeni w US

Na skutek naszej interwencji organa kontrolne Ubezpieczalni Społecznej w Grodzisku przeprowadziły kontrolę w gospodarstwie rolnym ob. Kazimierza Marciniaka w Borowie, powiat Kościan i podciągnęły do ubezpieczenia ob. Olszewskiego oraz trzech innych pracowników rolnych, tam zatrudnionych, a dotychczas nie zgłoszonych do Ubezpieczalni Społecznej.

W spraw'e remontu ulic

W ślad za szeregiem listów naszych Czytelników, opisujących fatalne warunki drogowe w niektórych dzielnicach naszego miasta, Zarząd Miejski Poznania wyjaśnia, że ul. Daleka posiada częściowo prowizoryczny chodnik żuźlowy. Oddział Budownictwa Drogowego przedłuży w najbliższym czasie chodnik ten do ul. Sokolnickich. Dalsze umocnienie ulicy Dalekiej przewidziane było w planie robót na rok bieżący, jednak z powodu ograniczenia kredytów, jak i braku planów regulacyjnych, nie może być zrealizowane.

Również zostaną wyrównane wyboje na jezdni gruntowej na odcinku ul. Góreckiej od ul. Krawców do Czechosłowackiej.

Na odcinku ul. Grudzieńce pomiędzy Dworców a Klinem nie przewiduje się jednak położenie w najbliższym czasie płyt betonowych, z powodu braku kredytów. Chodnik został natomiast wyrównany żużlem.

Znaczna redukcja kredytów nie pozwoli również na umocnienie ulicy Górczewskiej. Zamierza się narazie wykonać tylko prowizoryczny chodnik żuźlowy dla polepszenia istniejącej sytuacji.

Pragnąc polepszyć warunki komunikacyjne na odcinku

Wału biegnącego w kierunku łązek nad Wartą w przedłużeniu ul. Jerzego Oddział Budownictwa Drogowego Zarządu Miejskiego nie może tymczasem przystąpić do trwałego umocnienia nawierzchni wału. Zamierza jednak w najbliższym czasie, po ukończeniu pilnych robót, związanych z MTP, wykonać prowizoryczny chodnik żuźlowy.

PSS otworzy spółdzielnię na Jeżycach

Mieszkańcy Jeżyc w Poznaniu nadesłali do naszej redakcji list, prosząc o interwencję w sprawie założenia na Jeżycach sklepu spółdzielczego. W związku z tym skomunikowaliśmy się z PSS, która przyrzeka nam w najbliższym czasie uruchomić tam jeden ze swoich lokali.

Ogród Botaniczny jest otwarty

Jeden z robotników Zakładów Cegielskiego pisząc do



Ob. A. Michałkowi, Ziel. Góra. Redakcja zainterweniuje w obrotu Obywateli u Inspektora Pracy.

Ob. Wójt Andrzej, Poznań. — Proszę porozumieć się z mną osobieście — porada bezpłatna.

Ob. Dobrowolska Barbara, Puszczykowo. — Należy wnieść do Władzy Czynszowej o ustalenie wysokości czynszu. Jak to zrobić, poradę osobieście, bezpłatnie w Redakcji. Urzędowo w Redakcji od godz. 15—16 w poniedziałki, środy i piątki. Wszelkie porady bezpłatne.

Drobnemu rolnikowi spod Kalisza. Skoro nie ma obywateli do wódów na to, że umowa jest fikcyjna, to prawdopodobnie nie nie da się zrobić.

Cieloszyk Luba — Bulechów. W tej sprawie proszę zwrócić się do konsultacji generalnego ZSRR w Warszawie.

Leg. PZPR 104041 — Należy zaszkarżyć właściciela o pośluczenie z prądem i zgodę na wstawienie licznika. Właściciel jest Sąd Grodzki w Poznaniu.

Tadeusz Patrzek — Gnieźno: Należy wnieść odwołanie od decyzji nakazującej przeniesienia się na dawne mieszkanie i uzasadnić, że tam jest otwarta gruzlica, a macie drobne dzieci. Zarazem trzeba prosić, by Urząd dał inne mieszkanie, gdzie dzieci nie będą zagrożone gruzlicą.

Szczepan Drag — Kościan: Lokatorzy nie potrzebują płacić ubezpieczenia za dom.

Józef Plotowski — Ostrów Wlkp. Trzeba prosić Sąd o wyznaczenie innego adwokata. Wprawdzie spłata długów przedwojennych jest na razie wstrzymana, lecz wyjątkowo jeśli chodzi o wymiar, to Sądy często przerachowują licząc 30 zł za 1 zł przedwojenny.

Krowę winien żywić na równi ze swoją.

Michał Bednarz — Zabikowo: Należy nie ma ustawy ustalającej wysokość przerachowania. Dotychczas przerachowywano 1 zł przedwojenny na 30 zł obecnych. Teraz osasowo to wstrzymano.

Jaśkowakowa — Poznań. Właścicielka powinna wykazać się kwitami za dokonany remont. Nie ma przepisu zmuszającego lokatora do wpłacenia zaliczek z góry, lecz jeśli remont jest konieczny, a Obywatelka sama twierdzi, że właścicielka nie ma pieniędzy, to zapłata zaliczek z góry przyspieszy remont, lecz w konsekwencji należy niezwłocznie żądać rozliczenia.

Kudrykiewicz Eug. Walerianów. Może ob. zwrócić się z zażaleniem do Dyrekcji Ceł i Monopoli Państw w Poznaniu, opisując całe zajście w Urzędzie Celnym oraz ewent. z zapytaniem do Dyrekcji Poczty w Poznaniu.

Aleksandra Kruszone — Szamotuły. Należało zgłosić swą pretensję do odszkodowań wojennych, lecz z tego tytułu na razie nie się nie wypłaca.

Józef Por. — Gorzów — Na nieślubną matkę Waszego dziecka nie należy się Wasz zasiłek rodzinny. Radzimy rozwiść się z pierwszą żoną i poślubić drugą.

F. B. — Międzybóże — Macie pełne prawa obywatelskie i zarządy Wam stawiane są niesłuszne.

redakcji wspomniał, że wejście do Ogrodu Botanicznego od ul. Dąbrowskiego jest zamknięte.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Poznaniu, administrująca ogrodem wyjaśnia, że zamknięcie wejścia od ul. Dąbrowskiego było spowodowane względami oszczędnościowymi (zatrudnienie dodatkowego dozorczy). Błędem było nieumieszczenie tablicy informacyjnej na bramie wejściowej przy ul. Dąbrowskiej. Błąd ten został już naprawiony.

Listy Czytelników

Projekt, który przyniosłby millionowe oszczędności

Jeden z naszych czytelników nadesłał do naszej redakcji list przedstawiając w nim projekt, który w ramach akcji „O” mógłby przynieść państwu milionowe oszczędności.

Jako pracownik PMT obserwuję jak wszyscy niemal palacze niszczą pudełka od papierosów, któreby można powtórnie użyć do pakowania papierosów. Mając na uwadze akcję oszczędnościową, należałoby w prasie zapoczątkować propagandę w celu zbiórki pustych pudełek od papierosów. Jako premię za złożone pudełka w stanie niezniszczonym proponuję, aby PMT wydała bonus uprawniające do nabycia w kioskach pewnej ilości papierosów, celem zachęcenia zainteresowanych do racjonalnego zbierania tych pudełek. Koszt jednego pudełka wynosi 3 zł. Przeciętna produkcja zakładów poznańskich wynosi 7 mil. papierosów dziennie, do których zapakowania potrzebne jest 350 tys. pudełek po 3 zł, czyli przeszło 1 mil. zł, zużywając się na same pudełka dziennie.

Jeżelibyśmy zastosowali w produkcji powtórnie zużyte pudełka to koszty byłyby następujące.

PMT płaciłby premię za 30 zużytych pudełek w wysokości 20 zł. papierosów „Mocnych”. Aby zwrot tych pudełek usprawnić należałoby wydrukować bonus premiowy (np. za każde zwrócone 5 pudełek bonus wartości 2 papierosów „Mocnych”).

Przy zakupie 350.000 pudełek koszt ich wyniesie 1.050.000 zł natomiast przy zwrocie 350.000 pudełek koszt wyniesie 560.000 zł, czyli że oszczędziłoby się 490.000 zł.

A jaka byłaby oszczędność w skali państwowej?

Lubawa Wacław, pracownik PMT.

OD REDAKCJI: List ten świadczy o tym, że ob. Lubawa interesuje się rzetelnie akcją oszczędnościową. Nie wiemy, jakie są techniczne możliwości przeprowadzenia projektu. Byłoby dobrze aby na ten temat wypowiedział się PMT.

Okaz wyzyskiwacza wiejskiego

Do redakcji naszej wpłynął list, w którym jeden z naszych Czytelników przedstawia sytuację, w jakiej znajdowała się ob. Janina Groszek, zatrudniona u gospodarza-wyzyskiwacza Nikodema Machowiny w Drawsku powiat Czarnków. Oto treść listu:

„Ob. Janina Groszek, jako repatriantka z Babugu, znalazła w 1945 r. zatrudnienie w gospodarstwie Nikodema Machowiny w Drawsku. Wyzyskiwacz wiejski wziął w „opiekę” biedną robotnicę rolną, i dziś widzimy najlepiej skutki tej „opieki”. Ob. Groszek jest człowiekiem zupełnie schorowanym, na długo niezdolnym do żadnej pracy. Ob. Groszek nie wolno było wyjść poza obręb zabudowań gospodarskich, nie wolno jej było stykać się i rozmawiać z ludźmi.

Tylko praca od świtu do nocy, tylko podwórce, chlew i pole było jej przeznaczeniem. A wynagrodzenie za ten cały czteroletni krwawy trud, prawdziwie „pański”, dosłownie 1500 zł parę zużytych tachmanów i ochłapy z pańskiego stołu sobiepana Machowiny, a na dodatek maltretowania, bicia i wyzyska od nowoczesnego dziedzica i jego żacznej rodziny.

Ob. Groszek zaopiekował się KP PZPR, w Czarnkowie, udzielając jej pomocy lekarskiej i materialnej. Bogaczem wiejskim Machowiną za jej się organa Bez. Publ., Związek Zawodowy Robotników Rolnych winien ustalić i naprawić

Musi odpowiedzieć

Poznań — Administrator domu przy ul. Kosinińskiego 17a. Dlaczego nie otrzymujemy odpowiedzi na list naszego czytelnika opublikowany w dniu 1 czerwca br. w sprawie naprawy rur odchodowych?

Poznań — Wojewódzki Inspektorat Pożarnictwa. Nie otrzymaliśmy jeszcze wyjaśnienia na list naszego czytelnika zamieszczony w dniu 9 czerwca w sprawie wynagrodzenia strażaków w Trzciance.

Bnin — Właściciel kamienicy przy ul. Szerokiej 97. Czy dach będzie naprawiony? — Artykuł zamieszczony w dniu 3 czerwca.

Poznań — D. O. K. P. Kolarze z kolonii robotniczych w Kobylepolu nadal czekają na odpowiedź w związku z listem pt. „Czekamy na światło”.

krzywdę materialną zainteresowanej, niezależnie od roszczeń Ubezpieczalni Społecznej.

E—mol. (Nazwisko znane redakcji.)

OD REDAKCJI: Powyższy list jest wymownym dowodem, że mamy dziś jeszcze na terenie wyzyskiwaczy wiejskich, i że słuszną jest polityka Partii, zmierzająca do bezwzględniego wyeliminowania wszelkich przejawów wyzysku człowieka przez człowieka.

Lekarze, ale dla kogo

Od jednego z kolarzy, czytelnika „Gazety Poznańskiej” otrzymaliśmy list, który publikujemy:

„W Dyrekcji Okręgowej PKP istnieje wydział sanitarny. Byłoby wskazane, aby Wydział ten dobrze przestudował plan naszego miasta i tak rozmieścił kolejowych lekarzy rejonowych, aby chorzy mieli możliwość jak najkrótszą drogą do gabinetu lekarskiego.

Tymczasem jest inaczej. Prawie cała Włda przydzielona jest do lekarza rejonowego, który urzęduje w gmachu DOKP przy ul. Wały Zygmunta. W rezultacie, chorzy kolarze muszą wędrować od ul. Chłapowskiego przez Daszyńskiego, Krzyżową, Rynek Wilecki, Wierzbicice do gmachu Dyrekcji.

Nie lepiej przedstawia się sprawa z rozdzielnictwem lekarstw. Chory, który wreszcie po długiej wędrowce dotarł do lekarza i otrzymał receptę, musi się udać do apteki kolejowej na ul. Kolejową na Łazarz.

OD REDAKCJI: Rozumiemy, że Dyrekcja OKP w Poznaniu nie ma zbyt wielu kandydatów na lekarzy kolejowych. Wiemy jednak, że w pewnych dzielnicach naszego miasta (Śródmieście, Łazarz, Jeżyce) liczba lekarzy jest stosunkowo zbyt duża. Możeby więc Wydział Sanitarny DOKP w porozumieniu z Woj. Wydziałem Zdrowia i Izłą Lekarską usprawnić kolejową służbę zdrowia na terenie naszego miasta?

Zlikwidować basen

Jeden z pracowników Warsztatów Kolejowych z Poznania przysłał do naszej redakcji list, który poniżej zamieszczamy:

„Na terenie PKP przy ul. Kolejowej nr. 7a znajduje się nie zlikwidowany dotychczas niemiecki basen wodny, który obecnie nie ma żadnego przeznaczenia, a jest właściwie siedliskiem zarazków i brudu. Zagnieździły się w nim nawet szczury i baby.

Z uwagi na to, że basen ten znajduje się w pobliżu kolejowego osiedla robotniczego, a więc w obecnej porze letniej zagrażać może zdrowiu mieszkańców, należałoby go jak najprędzej zasyfować”.

M. M.
(Nazwisko i adres znane redakcji).

OD REDAKCJI: Ponieważ Zarząd Miejski już wiele takich basenów zlikwidował na terenie naszego miasta, sądzimy, że z uwagi na zdrowie mieszkańców kolejowego osiedla, i o tym basenie nie zapomni.

Bezpłatna Poradnia Prawna przy redakcji „Gazety Poznańskiej”

Przypominamy, że przy redakcji „Gazety Poznańskiej” znajduje się Bezpłatna Poradnia Prawna, z której mogą korzystać wszyscy nasi Czytelnicy.

Radca prawny urzęduje w Dziale Listów i Interwencji, przy ul. Kantaka 8/9 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 16.

Spółdzielnia pracy rzemiosł budowlanych „JEDNOŚĆ” w GORZOWIE zatrudni 60 rzemieślników

Wszystkie stoliki „zajęte” czyli lokal dla uprzywilejowanych

Spółdzielnia pracy „Jedność” w Gorzowie objęła swoją działalnością wszystkie rzemiosła budowlane. Ostatnio przystąpiło do niej kilku poważnych rzemieślników z tej branży, którzy obserwując pomyślny rozwój innych spółdzielni pracy, doszli do wniosku, że o wiele łatwiej będzie im słać pracę w zespole, posiadającym duże możliwości rozwojowe i opartym o zdrową kalkulację zawodową.

Spółdzielnia znalazła od razu poważne zamówienia na remonty i zabezpieczenie budynków, pokrycie dachów, in-

stalacje wodne i elektryczne. Na rok bieżący opracowano kosztorysy na ogólną sumę 28 000 000 zł. Najważniejsze pozycje stanowią kosztorysy na remonty dachów i budynków szkolenych w Kostrzynie na 2,8 mil. zł, w Pyrzycach na 1,1 mil. zł, w Bogdanowie 770 tys. zł, w Gminach Handlowych w Gorzowie 810 tys. zł i założenie instalacji elektrycznej w PGR w Małyszynie Małym 184 tys. zł.

Obecnie zarząd spółdzielni pertraktuje ze starostwem powiatowym w Sulecinie, które ma zamiar przekazać jej prace związane z odbudową wsi, obliczone na około 30 mil. zł. Dzięki właściwemu zorganizowaniu pracy i zmianie statutu spółdzielni, pierwszy miesiąc zamknięto z małą nadwyżką.

Spółdzielnię kieruje zarząd trzyosobowy pod kontrolą rady nadzorczej. W skład rady wchodzi: ob. Fr. Lipert — prezes oraz ob. Fr. Młodzikowski i St. Daszkiewicz — członkowie zarządu.

Dużą część prac związanych z rozbudową spółdzielni wykonali członkowie systemem gospodarczym i bezinteresownie poza godzinami pracy.

Obecnie pracuje w spółdzielni 39 rzemieślników, w najbliższym jednak czasie ze względu na wzrastającą ilość zamówień stan ten powiększy się co najmniej do 60 osób. Przeciętne zarobki pracowni-

ków wahają się od 14—16 tys. zł przy pracy godzinowej — zarobki te jednak wzrosną, ponieważ w sierpniu spółdzielnia przejdzie na pracę akordową i zorganizuje wspólne zawody pracy pomiędzy poszczególnymi grupami.

Spółdzielnia wykonuje również drobne remonty mieszkaniowe, przyjmując zamówienia indywidualne. (El-be)

Każdy mieszkaniec Zielonej Góry zna wytworną restaurację — kawiarnię „Centrałkę” przy ul. Gen. Stalina. Zdawałoby się, że estetycznie urządzone lokale przeznaczony jest na usługi całego społeczeństwa.

Jednak „Centrałka” nie hołduje przyjętym zwyczajom. Przybywszy wchodzącego do niej zadziwić musi widok ładnie wykonanych tabliczek z napisem „zajęty”, stojących na każdym wolnym stoliku. Gdyby ów przybył mimo umieszczonej kartki głoszącej, że stolik jest zajęty siadł przy nim, wtedy zjawia się przed nim kelner i z uprzejmym uśmiechem

wyjaśnia, że ten stolik jak i wszystkie inne, zajęte są dla stałych bywalców lokalu i tylko w tym wypadku, gdy klient opłaci 1000 zł, będzie mógł siąść przy wybranym przez siebie stoliku. Co to wszystko ma znaczyć? — myśli przybysz.

Otóż okazuje się, że zajęte stoliki rezerwowane są niemal wyłącznie przez miejscowych kupców prywatnych. Nic więc dziwnego, że człowiek pracy, chcąc spędzić chwilę wolnego czasu przy szklance piwa lub zatańczyć na codziennie odbywającym się w lokalu dancingu, nie może wykupić za tak wygórowaną cenę stolika. Czasem jednak „obcy” gość uprze się i siadł przy zajętym stoliku — wówczas kelner ignoruje go całkowicie i zmusza do długiego oczekiwanie, które może sobie umilić — czytaniem niemieckich napisów na wazonie królującym na kominku.

Czy przypadkiem właściciel „Centrałki” nie zapomni, że czasy traktowania ludzi według grubości ich portfeli minęły bezpowrotnie?

Dziś zebranie koł terenowych PZPR w Zielonej Górze

Dziś w piątek, o godz. 19 odbędzie się w Komitecie Powiatowym PZPR zebranie plenarne wszystkich koł terenowych PZPR. Obecność obowiązkowa.

Trzy bratnie związki w Świebodzinie otrzymały piękną świetlicę

Z okazji 5 rocznicy Święta Niepodległości oddano do użytku Związku Bojowników z fałszyżem o Niepodległość i Demokrację, Zw. b. Wierśniów Politycznych i Zw. Inwalidów Wojennych odremontowaną świetlicę.

Po przemówieniach przedstawiciele: Partii, miejscowych władz administracyjnych i 3 bratnich związków, uroczystego otwarcia w obecności delegata Zarz. Wojew. Zw. b. Wierśniów Pol. ob. Jagielskiego dokonał burmistrz miasta ob. Jaromuszki. W krótkich słowach

mówca podkreślił znaczenie świetlicy jako ogniska kultury i oświaty.

W tym samym dniu otwarto w gr. Zagorze drugą świetlicę Zw. Bojowników z fałszyżem o Niep. i Dem. Delegat Zarządu Wojewódzkiego Związku ofiarował dla świetlicy piękny radioodbiornik, bibliotekę fachową dla rolników, oraz sprzęt sportowy.

Pracownicy „Polskiej Wełny” zreorganizowali kasę pożyczkową

W końcu lipca w hali fabryki „Polskiej Wełny” w Zielonej Górze odbyło się zebranie załogi zwołane dla zreorganizowania działalności

Józef Kosiłowski z Zakł. Drzewn. w Świebodzinie osiągnął 364 proc. normy

W wyniku przeprowadzonych obliczeń z współzawodnictwa pracy w Wielkopolskich Zakładach Drzewnych w Świebodzinie za czerwiec br. na czoło wysunęli się pracownik skrzynkarni Józef Kosiłowski, który wyrobił 364 proc. normy oraz Stefan Zylik, osiągając 363 proc.

W związku z piątą rocznicą PKWN dyrekcja zakładów nagrodziła premiami pieniężnymi ob. ob. Wawrzynowski, Nogajewskiego, Bzezińskiego, Bylebyla, Kisiela, Wierzbickiego i Jarmolińskiego.

i struktury dotychczasowej kasy zapomogowo - pożyczkowej.

W myśl nowego regulaminu kasa pożyczkowa przechodzi pod bezpośredni zarząd Związków Zawodowych Włókniarzy i będzie nosić nazwę „Pracownicza Kasa Zapomogowo - Pożyczkowa”. Celem jej będzie udzielanie bezwrotnych pożyczek, pracownikom znajdującym się w ciężkich warunkach materialnych.

Członkiem kasy może być każdy pracownik, który wypełni deklarację opłacając równocześnie składki w wysokości 1 proc. lub 0,5 proc. miesięcznych pobrań.

W wyniku przeprowadzonych wyborów do zarządu kasy weszli: jako przewodniczący — Józef Łuknicki, zastępca — Jankowska, skarbnik — Zenon Ignasiak, kasjer — Zenon Bauer. Do komisji rewizyjnej Antoni Kotowski, Władysław Stróżyński, Władysław Ztanowicz. (DL)

DELEGATKA młodzieży Vietnamu w Zielonej Górze

W nocy z 3 na 4 sierpnia do Zielonej Góry przybyła przedstawicielka młodzieży demokratycznej Vietnamu, witana na dworcu przez zarząd powiatowy ZMP.

W dniu 4 sierpnia delegatka odczytała przyjeździe przez młodzieżowych przedstawicieli pracy „Polskiej Wełny” i „Zastalu” zwiędzia obydwa zakłady pracy.

Po południu odbył się z udziałem delegatki wiec młodzieży robotniczej w „Zastalu”, który przekształcił się w wielką manifestację przyjaźni dla wolnej młodzieży Vietnamu.

Delegacja młodzieży „Zastalu” wręczyła w upominku przedstawicielce młodzieży vietnamskiej postument orla i mały model cysterny.

„Polonia” Warszawa — „Stal” Zielona Góra 6:1 (4:1)

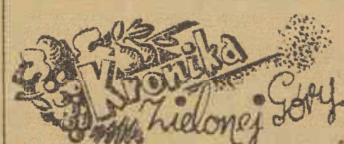
W środę 4 bm. na wyremontowanym stadionie „Zastalu” w Zielonej Górze przy ul. Sułchowskiej odbyło się spotkanie towarzyskie w piłce nożnej pomiędzy warszawską „Polonią” przebywającą w ligowym składzie na obozie kondycyjnym w Czerwińsku a zielonogórskimi metalowcami.

Pierwszy mecz z drużyną ligową w Zielonej Górze zciągnął na stadion 5 tys. widzów a więc ilość dotąd nienotowaną.

Mecz zakończył się po pięknej grze porażką metalowców w stosunku 6:1, do przerwy 4:1.

Bramki dla gości zdobyli: Popiołek i Jaźnicki po dwie, Ochmański i Bizowski po jednej. Dla gospodarzy honorową bramkę strzelił Gandecki z rekordu Kisiela.

Sędziował bardzo dobrze tow. Markiewicz. (Młt)



Dziś piątek 5 sierpnia 1949 roku Maril — Stanisław. Jutro sobota 6 sierpnia 1949 roku Sykstusa — Niegostawa

ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ” ul. Zeromskiego nr 3, tel. 400.

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW Milicja Obywatelska: 104 i 144 Szpital Powiatowy: 125 i 854 Pogotowie ratunkowe ambulator. PCK: 800

Straż Pożarna: 149. Hotel pod Białym Orłem tel. 300.

DZURRY LEKARZY Dziś dyżuruje dr. Egon Dąbrowski — Widok 25.

NOWY ZARZĄD ZW. ZAW. SPOŻYWCÓW

Wybrano nowy zarząd pododdziału Związku Zawodowych Pracowników Przemysłu Spożywczego w składzie: przewodniczący — Czesław Nowik, sekretarz — Roman Feszek, członkowie — Helena Jagusz, Stanisław Bogacki, Stanisław Kalużyński. (Awo)

OFIARA POBICIA PRZEZ NIEZNANYCH SPRAWCÓW.

Szofer karetki pogotowia jadąc zosą w dniu 31 lipca ul. Glinianki spostrzegł leżące na ulicy nieprzytomnego mężczyznę. Po przewiezieniu go do szpitala, okazało się, że jest to ob. Eugeniusz Federowicz, który został pobity przez nieznanych sprawców. Ofiara pobicia doznała silnych potłuceń całego ciała.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier” „Siedmiu śmiałych” KROSNO — „Lubuskie” „Odcienie i dzieci” LUBSKO — „Patria” „Wielki przełom” ŚWIEBODZIN — „Rialto” „Wakacje” WSCHOWA — „Hel” „Zapomniana wioska” ZIELONA GÓRA — „Nysa” „Tragiczny pościg”

Listonosze biorą masowy udział w wyścigu kolarskim Gorzów — Łupowo — Gorzów

Wyścig kolarski listonoszy z obwodu pocztowego Gorzów zorganizowany przez RSW „Prasa”. Spółdz. Wydawnicza „Czytelnik” przy współudziale Zw. Zaw. Pracowników Poczty i Telegrafów wykazał dobrą postawę i dużą sprawność fizyczną uczestników.

Sprzed gmachu pocztowego wystartowało na znak dany przez przew. koła ZZ PP.T ob. P. Mierzejewskiego 25 zawodników. Start właściwy po przejeździe przez miasto odbył się u zbiegu ul. W. Wasilewskiej i Estkowskiego.

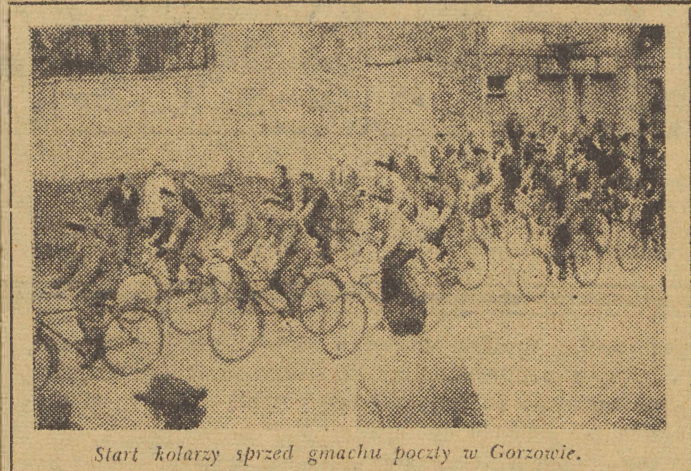
Do Wieprzyc zawodnicy jechali zwanym szykiem. Za Wieprzycami na czoło wysunął się zwycięzca biegu Boczkowski, prowadząc 4-osobową czołówkę, która odbiła się od reszty zawodników o pół minuty.

Na metę w Gorzowie przybył pierwszy W Boczkowski, uzyskując czas 29:15,5 min. Drugim był W. Friesko z Ag. Pocht. Deszczno w czasie 29:23,6 min. W dalszej kolejności przyjechali: R. Szejnicki z RUTT — 29:50 min., J. Gwiazda z Ag. Pocht. Bogdaniec — 29:57,5 min. i R. Gawełek z Ag. Pocht. Murzynowo — 30:02 min.

O minutę później przyjechała druga piątka w składzie: St. Wojciechowski z Urz. Pocht. Witnica — 31 min., A. Żegota — RUTT — 31:05 min., W. Motyk z Ag. Pocht. Różanki — 31:26 min., N. Jursza z RUTT — 31:29 min. i J. Wróbel z RUTT — 31:34 min.

Dalsi zawodnicy przybyli w odstępach półminutowych. Ogółem wyścig ukończyło 20 zawodników; z pozostałych

5 jeden wycofał się na skutek kraksy, a reszta zrezygnowała na trasie. Na mecie ob. Mierzejewski



Start kolarzy sprzed gmachu poczty w Gorzowie.

Emocjonujące wyścigi motocyklowe w Nowej Soli — zgromadziły ponad 4000 widzów

Pod protektoratem Przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej i Starosty Powiatowego powiatu kołuchowskiego oraz I sekretarza PZPR odbyły się w Nowej Soli na torze żużlowym wyścigi motocyklowe.

Celem było popularyzowanie sportu motocyklowego w Nowej Soli, gdzie do tej pory klub motocyklowy nie istniał.

Imprezę zorganizował bardzo ruchliwy na Ziemi Lubuskiej Motoklub „Unia” Zielona Góra przy pomocy Motoklubu Zagania.

Zapowiadany przyjazd zawodników z motoklubów Legnica, Żary i Gubin nie doszedł do skutku z braku odpowiednich maszyn przystosowanych do wyścigów żużlowych.

Ogółem startowało 9 maszyn. W biegu maszyn kategorii do 130 ccm zwyciężył Ruliński w czasie 1 min. 40 sek. (3 okrą-

żeń). W biegu maszyn kategorii 600 cm rozegrała się emocjonująca walka pomiędzy Zadoń i Blochem. Walkę wygrał Zadoń na skutek kraksy Blocha w czasie 2 min. 15 sek. (5 okrążeń).

W biegu kategorii do 250 ccm zwyciężył Giefort z Zagania w czasie 3 min. 1 sek.

W biegu maszyn do 350 ccm Giefort — Zagan wygrał nieznacznie z Zadoń w czasie 3 min. 28 sek. Po tych rozgrywkach nastąpiły rozgrywki systemem trójkowym. W sześciu biegach po 5 okrążeń wyniki były następujące: 1. Zadoń 2:16, 2. Bloch 2:22, 3. Giefort 2:29, 4. Zadoń 2:15, 5. Bloch 2:22, 6. Zyzanski 2:26.

O mistrza toru walczyli Bloch, Zadoń i Giefort. Zadoń w biegu tym wyleciał z maszyny a Giefort został daleko w tyle na słabszej maszynie.

Bloch po brawurowej jeździe ustanowił rekord dnia mianowicie 2 min. i 13 sek. zdobywając tym samym tytuł mistrza toru.

W przerwach ob. Rzutkowski z córeczką popisywał się brawurową jazdą akrobatyczną motocyklu z przyczepką.

Kolegium sędziowskie stanowią: Witold Antoniewicz, Alfred Augustyn, Zbigniew Cieślowski, Ferdynand Folkom, Zygmunt Ruliński, Węgki Józef i Piotrowski.

Sprawna organizacja biegów i całość imprezy spoczywała w rękach doświadczonych organizatorów jak: ob. Jasiński Chłuszcak, Rzutkowski i Świątek.

Pierwsza tego rodzaju impreza sportowa w Nowej Soli zgromadziła przy torze ponad 4000 widzów. (Lw)



Dziś piątek 5 sierpnia 1949 roku Maril — Stanisław. Jutro sobota 6 sierpnia 1949 roku Sykstusa — Niegostawa

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA TEL. 855

Ważniejsze nr-y telefonów: Straż Pożarna - alarmowy 800 Milicja Obywatelska 555 i 866 Komitet Miejski — 623 Komitet Pow. PZPR 309 Szpital Miejski — 562 Karetka Pogotowia PCK 999 Pogotowie nocne PCK 999

Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a — 900

Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 29 — 893

Apteka Ubez. Społecznej, ul. Drzymały nr 44 — 338.

WYCIĘZKA NA MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE W POZNANIU

ZS. „Gwardia” organizuje wyścig do Poznania na międzynarodowe wyścigi motocyklowe „Grand Prix Polski” z udziałem motocyklistów czeskich i węgierskich, które odbędą się dnia 7 bm. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela f-a „Znicz” w Gorzowie, ul. Chrobrego, (RA)

WARSZAWSKI TEATR JAZZOWY WYSTĄPI 6 SIERPNIA BR.

Warszawski Teatr Jazzowy, który miał wystąpić w Gorzowie dnia 3 bm. przesunął termin występu na dzień 6 (sobota) z powodu olbrzymiej frekwencji w Szczecinie, gdzie obecnie przebywa.

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia” „Złoty klucz” GÓRZÓW — „Capitol” „Podróż w nieznane” GÓRZÓW — „Słone” „Ostatni Mohikanin” KRZYŻ — „Polonia” „Przeziucie” KUROWO STARF — „Jutrzenka” „Wyspa bezimienna” MIEDZYZDRZCZ — „Świt” „Opowieść o prawdziwym człowieku” SŁUBICE — „Piast” „Ostatnia szansa” STRZELCE KRAJEŃSKIE Osadnik — „Maskarada” SULECIN — „Lech” „Nauczycielka bawi się” TRZCIANKA — „Corso” „Skrzydlaty doręczarz” WITNICA — „Kometa” „On, czy ona?” PILA — „Zorza” „Przeziucie”

SPORT

40 uczestników w „Grand Prix Polski”

Do niedzielnego wyścigu motocyklowego ZS „Gwardia” w Poznaniu o wielką nagrodę „Grand Prix Polski” wpłynęły do srody zgłoszenia 36 zawodników. Podajemy ich nazwiska w kolejności nr. startowych. Maszyny 250 ccm: 1) Witucki Zdz. — DKW (ZS Gwardia Poznań), 2) Piotr Fr. — DKW (K. M. Kepno), 3) Antkowiak Z. — NSU (ZKS Stal - Poznań), 4) Milewski W. — NSU (Unia - Poznań), 5) Michalski T. — Puch (P. K. M. Kołobrzeg), 6) Piątek Alf. — Puch (P. K. M. Kołobrzeg), 7) Perkowski W. — NSU (EKS Włocławek Łódź), 8) Wyporek L. — NSU (PKM Ogniw), 9) Jadrzyk J. — NSU (Kolej, Poznań), 10) Stefański Ign. — DKW (KSW Lechia Poznań).

Maszyny 350 ccm: 21) Bukowski K. — NSU (ZS Gwardia Poznań), 22) Mieloch J. — AJS (ZS Gw. Poznań), 23) Krawczak Bog. — NSU (ZS Gw. Poznań), 24) Buda J. — Velocette (ZS Gwardia Bydgoszcz), 25) Antoniewicz Wit. — Norton (Unia Ziel. Góra), 26) Mroczek Alf. — NSU (Związek Olesnica), 27) Jankowski J. — Norton (ZS Ogn. Polona Bytom), 28) Bębnek — Norton (Związek Kraków), 29) Zwoziński T. — AJS (Olimpia Grudziądz), 30) Sedlak Borivaj — Walter (Autoklub Praga), 31) Kost Zdenek — Norton (Autoklub Praga), 32) Brun St. — Norton (PKM Ogniw W-wa), 33) Kowalski R. — Motoconfert (Unia Poznań), 34) Gogulski R. — Norton (Opole).

Maszyny od 500 ccm: 51) Mieloch J. — Norton (ZS Gw. Poznań), 52) Mlynarek J. — Zundapp 600 ccm (ZS Gw. Poznań), 53) Falkowski H. — Norton (K. M. Świebodzin), 54) Zagór.

Przed wyścigiem kolarskim „Dookoła Polski”

Organizacje Sportu Robotniczego, Szwajcarii i Finlandii nadesłały do Komitetu Organizacyjnego wyścigu dookoła Polski zgłoszenia następujących kolarzy: Szwajcarzy Gehri Theraulaz, Panchaud, Rochat, Castellano, Freivogel, Burtin, Zbinden; Finowie — Kasslin, Lunkas, Salminen, Makila, Arenius, Niemi i Punkinen. Dwa ostatni uczestniczyli w wyścigu Praga — Warszawa.

KOMUNIKATY

ZKS „Spójnia” podaje do wiadomości, że zebranie plenarne sekcji piłki nożnej odbędzie się dzisiaj, 5 bm. o godz. 19 w szatni na boisku przy ul. Gen. Świerczewskiego (Radiostacja). Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

ski Fr. — Zundapp 600 ccm (Unia Poznań), 55) Nowacki Fr. — Norton (Unia Poznań), 56) Tomaszewski K. — Rudge (ZS Gw. Bydgoszcz), 57) Koprowski M. — Norton (ZS Gw. Kraków), 58) Bubenicek Vaclav — Norton (Autoklub Praga), 59) Witvar

Kary na reprezentacyjnych juniorów

Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZPN rozpatrywano sprawę nieodpowiedniego zachowania się piłkarskich juniorów polskich podczas pobytu na Węgrzech.

Na podstawie sprawozdania delegata PZPN oraz pisma opiekuna węgierskiego, przydzielonego naszym juniorom, zarząd PZPN postanowił ukarać zawodników ZKS „Ogniw” — „Cracovia”: Kozę — 6-miesięczną dyskwalifikacją z jednoczesnym pozbawieniem prawa reprezentowania barw Polski, wzgl. okregu, tak w kraju, jak i za granicą na okres 1 roku (do 3 VIII 1950 r.); Poświata — 6 tygodni, dyskwalifikacją (do 18. 9. 1949 r.) z jednoczesnym po-

Antonin — Norton (Autoklub Praga), 60) Małkowski Wł. — Norton (Skra Okęcie W-wa), 61) Zymirski A. — Triumph (Skra Okęcie W-wa), 62) Dąbrowski J. — Norton (PKM W-wa), 63) Czerniak I. — Ve-colette (Lechia Poznań).

zbawieniem prawa reprezentowania barw Polski, wzgl. okregu, tak w kraju, jak i za granicą do końca 1949 r.; Kaszubę — nagana oraz pozbawieniem prawa piastowania godności kapitana repr. drużyny juniorów Polski do końca 1949 r.

Pozostałych zawodników zarząd PZPN uprzedził, że w razie powtórzenia się niewłaściwego zachowania, ukarze również jak najsurowiej.

Jednocześnie zarząd PZPN wyraził podziękowanie zawodnikom I reprezentacji Polski za wysoce sportowe zachowanie się na terenie Węgier, z okazji międzypaństwowych zawodów w Debreczynie.

RADIO

Program audycji radiowych na piątek, 5 sierpnia 1949 r.

5.15 Strzeżenie wiadomości porannych; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Dziennik poranny; 6.15 Muzyka rozrywkowa; 6.55 Program dnia; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Strzeżenie wiadomości dnia porannego; 8.05 Pogoda; 8.15 „Przegląd prasy” w dwóch pięciominutowych; w opr. mgr Józefa Modrzejewskiego; 8.15 Muzyka rozrywkowa; 12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy stołecznej; 12.20 Audycja dla wsi; 12.50 „Na swojską nutę” — gra zespołu Tadeusza Wesołowskiego; 13.35 Muzyka obładowa; 14.15 Muzyka kameralna; 14.50 Informacje poznabskie; 15.05 Audycja dla dzieci — słuchowisko pt. „Na naszej kolonii” w opr. Elżbiety Libiszowskiej; 15.25 Informacje ogólnopolskie; 15.45 „Wspomnienia z Festiwalu Muzyki Ludowej”; 16.05 Pogadanka pt. „Kształtowanie rowych kadr naukowych”; 16.45 Przegląd wydarzeń; 17.00 I Dziennik popołudniowy; 17.15 Koncert dla przedwojennych pracowników Zakładów Kopania Michał; 17.20 „Siemianowice” w Michałkowicach; 18.00 „Legia polski w republikańskiej Hiszpanii” — audycja słowno-muzyczna „Słobza Polse”; 18.20 „W rytmie lanczynym”; 19.00 II Dziennik popołudniowy; 19.20 Koncert rozrywkowy; 20.20 Audycja słowno-muzyczna; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Mozaika muzyczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Koncert dawnej muzyki z płyt; 23.50 Program na dzień następny.

JUTRO CIĄNIENIE

LOTERII KLASOWEJ

Zeglarze walczą o tytuły mistrzów Polski

W dniu wczorajszym rozpoczęły się na jeziorze w Kiekrzu regaty żeglarskie o mistrzostwo Polski w klasie olimpijskiej, tj. 10 m żagla, które organizuje Związkowy Jacht-Klub Polski. Biegi rozpoczynają się codziennie o godz. 9 na przystani J. K. P. przy czym finały odbędą się

w dniach 13 i 14 bm. Ze względu na start najlepszych żeglarzy polskich z olimpijczykami na czele, zesłano nym mistrzem Polski — p-znakiem Zygmuntem Koszycą oraz reprezentantem Warszawy — Bidermanem, który w czasie wojny uczestniczył w rega-

tach w Anglii, impreza w Kiekrzu zapowiada się wyjątkowo interesująco, tym więcej, że jest ona równocześnie eliminacją dla wyłonienia drużyny narodowej na mistrzostwa państw słowiańskich, które odbędą się w Brnie (CSR) w dniach od 20 do 24 bm.

OGŁOSZENIA

Państwowy Instytut Weterynaryjny

Oddział w Gorzowie Wlkp.
ul. Kosynierów Gdynskich 14

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę loco PIW 360 ton siana łakowego I klasy, 200 ton słomy ściółkowej, 140 ton słomy sżywny na szezce. Dostawa sukcesywna, w miarę zapotrzebowania. Szczegóły w Intendenturze PIW.

Oferty przyjmowane są do dnia 10. 8. 1949 r. do godz. 12 pod wyżej podanym adresem: „Oferta na siano”. PIW zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty. 1064

Lubuska Fabryka Zgrzeblarek Bawełniczych

w Zielonej Górze — ul. Dąbrowskiego 26

przyjmuje od zaraz

inżynierów-mechaników i techników na stanowiska:

- 1 szefa Biura Fabrykacji
- 1 szefa kontroli ostatecznej
- 1 kierownika biura konstrukcyjnego
- 1 asystenta warsztatowego
- 2 konstruktorów na przyrządy i pomoce warszt.
- 3 monterów na montaż
- 2 wytwórczy
- 1 heblarz
- 1 ślusarza narzędziowego
- 1 kierownika Biura Placy i Pracy.

Uposażenie wg umowy zbiorowej dla Przemysłu Metalowego. — Mieszkanie zapewnione. Podania i życiorysy kierować do Wydziału Personalnego. 1079

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru IV. A. Pietruszewski mający kancelarię przy ul. Skryty 9 m. 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 sierpnia 49 r. o godz. 11 w Poznaniu, ul. Św. Marcina 27 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z: wagi składowej, lamp, bufetu, maszyny do pisania, krzesel itd., następnie w dniu 8 sierpnia 49 r. o godz. 13 w Poznaniu, ul. Fredry 8 a. odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z: aparatu acetylenowego do spawania metali, tłoczn, motorowej szlifierni.

Wartość wyżej wymienionych ruchomości poda się przy licytacji. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Poznań, dnia 2 sierpnia 1949 r.

1087 Komornik (—) A. Pietruszewski

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W KALISZU

poszukuje od zaraz

do prewentorium w Sokołowie:

- 1 buchaltera samodzielnego,
- 1 pielęgniarkę wykwalifikowaną,
- 1 magazynierkę, która by jednocześnie zarządzała kuchnią i służbą domową,
- 1 kucharkę.

2. Kilku lekarzy domowych na poszczególne rejony położone na terenie działalności Ubezpieczalni, oraz kierownika apteki.

Oferty wraz z odpisem świadectw życiorys, podanie i referencje prosimy składać do Ubezpieczalni Społecznej w Kaliszu, pokój Nr 4. 1076 Dyrekcja

Ogłoszenie

Urząd Wojewódzki Poznański — Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. Nr O. A. V-8/62/49 — S Gorzów Wlkp., dnia 30. VII. 1949 r. Ob. Szpiro Stefan urodzony dnia 4 grudnia 1919 r. zamieszkały w Lubsku powiat Krosno-Odrzański uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Szpiro na Szymański. 1080

Za Wojewodę

(Mgr Henryk Sokołowski) w.z. naczelnika wydziału.

Zagubiono dowód osobisty Nr 5555, odcinki zameldowania, kartki na mleko — Lipiecka Marian — Kalisz, ul. Zagorzynek 32. 1073

Zagubiono dowód kolejowy nr 830668 Zajda Józef Ostrów Wlkp. 1075

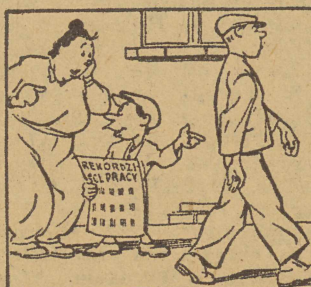
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Poznań, ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nacz. 519-63, z-ca red. nacz. 508-73, sekr. red. 518-87, dział listów 518-22, dział terenowy, sportowy i dział listów 529-38, dział kulturalny, kobiecego, gospodarczy i rolny — 508-55, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i prenu-merata zamieścić: 502-84, kolp. i prenu-mer. Poznań — 502-21, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48. Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo — Zakład Główny w Poznaniu
K — 0475

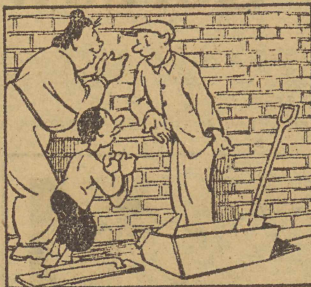
Czwórmecz piłkarski ZKS Stomil

W niedzielę, 7 bm. o godz. 15 na boisku miejskim w Starołęce rozegrany zostanie ciekawy „czwórmecz piłkarski” o puchar Rady Zakładowej firmy „Stomil” z udziałem drużyn: ZCHKS Luboń, KS Blask — Poznań, BZKS Stella — Żabikowo oraz ZKS Stomil, który jest organizatorem powyższej imprezy.

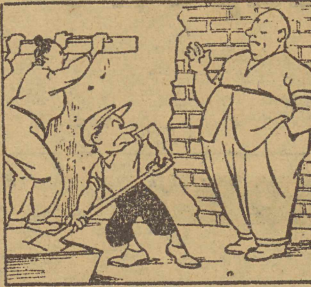
Wicus i Florcia



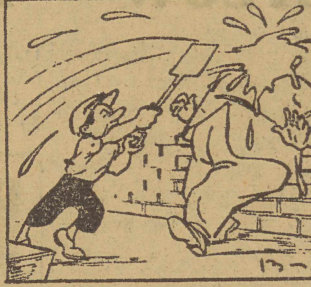
Wicus Florcia opowiada w jakimś domu, kto przoduje — a tu akurat przed nim sławny tynkarz maszeruje.



Wicus w te pędy za nim leci skrzyższy bardzo do nauki, — rekordzista chętnie mówi o tajemnicach swojej sztuki.



Wicus bierze się do pracy Florcia także nie próżnuje. Nadszedł nierób. Patrzy na nich złości się i krytykuje.



Wicus słuchał go bez przerwy, wreszcie go poniosły nerwy. Nabral tynku na łopate, zamalował mu ścianę.



przełożył Józef Brodzki

— Chciałbym się dowiedzieć, czy mój szef wrócił już z podróży?

— A czy pan bardzo tęskni za nim? — ironicznie parsknął nieznajomy.

— Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego — odrzekł Ogastes głosem, w którym brzmiała nuta szlachetnego protestu. — Mam zaszczyt być osobistym sekretarzem od sześciu prawie lat.

Wtedy dopiero nieznajomy zawołał:

— Karb, nie poznaję pana! Gdzież pańska osławiona dokładność? Teraz jest wrzesień, zaczął pan pracować 4 maja, czyli razem jest sześć lat i 4 miesiące.

— Szef! Pan Aurelius! — zawołał Ogastes Karb i na jego porcelanowej twarzyczce odbiło się tak bezgraniczne zdumienie, że Aurelius Padrele nie wytrzymał i roześmiał się z zadowoleniem.

Nawet na niezbyt wesołej twarzyczce jego damy również na chwilę zakwitł przyjemny uśmiech.

Podczas gdy Padrele-młodszy napawał się efektami tej sceny, którą niejednokrotnie przedtem usiłował sobie wyobrazić, Ogastes Karb, który zresztą już od połowy tej rozmowy zaczął się orientować, przypomniał sobie w końcu, kogo mu przypominała tak bardzo zmieniona twarz

jego szefa: brakowało tylko niewielkich bokobrodów, a byłby zupełnie podobny do swego pradziada Urjasza, syna założyciela firmy, którego portret wisiał w gabinecie Primo Padrele.

Prócz tego Karb zdążył zrekonstruować w swojej pamięci wszystkie swe poprzednie odpowiedzi i z przyjemnością, stwierdził, że na ich podstawie Padrele-młodszy mógł przekonać się zarówno o tym, jak bardzo jest mu oddany jego sekretarz, jak i o tym, że zmienił się ogromnie.

W ślad za tymi przyjemnymi rozważaniami, Ogastesowi przyszło jednak na myśl, że poza głośliwym oświadczeniem nieznajomego (i być może jego przypadkowym podobieństwem z jednym z zmarłych właścicieli firmy) nie posiada żadnego miarodajnego dowodu na to, iż ma przed sobą prawdziwego Padrele-młodszego, a nie jakiegoś mistyfikatora.

— Mój Boże! — zawołał wtedy Ogastes Karb z największą szczerością, na jaką mógł się zdobyć. — Mój Boże! Nigdybym nie przypuszczał, że można się do takiego stopnia zmienić w przeciągu sześciu tygodni, nie zdziwiłbym się gdybym się dowiedział, że nawet znikła bez śladu blizna na pańskim palcu!

Chodziło o bliznę na dużym palcu lewej ręki, która pozostała po skaleczeniu się przez 8-mio letniego Aurelius, usiłującego własnoręcznie zatemperować ołówek. Jego guwernantka przypłaciła to skaleczenie utratą posady i zwinięciem całej swej kariery.

— Żąda pan zbyt wiele od nauki — nieoczekiwanie stanął w obronie wiedzy Aurelius. — Blizna oczywiście pozostała. I pieprzyk za uchem też pozostał! Pamięta pan, jak pan wziął go za płamkę i chciał ją zatrzeć?

Pytanie Ogastes Karba wywołało taką wesołość u pana Padrele i tak gwałtowny wybuch śmiechu, że zwrócono nawet na to uwagę przy innych stolikach. Padrele zrobił się purpurowy, krztusił się ze śmiechu. Nawet wycierał łzy, które w tym ataku wesołości poczęły mu spływać po twarzy i wreszcie odsapnąwszy powiedział:

— Nigdy mi pan nie uwierzy! Niech mnie diabli porwą jeżeli w ogóle kiedykolwiek jest w stanie w to uwierzyć. Ale niech pan nie spadnie z krzesła! To wszystko nie kosztowało mnie ani grosza!

— Ani grosza? — wystękał Ogastes, czując, że mu po prostu zabrakło oddechu. Dlaczego pan sobie tak żartuje ze mnie?

Berenika spojrzała ze zdziwieniem na Padrele śmiejącego się bez przerwy i wzruszyła ramionami. Tego jeszcze brakowało. Ten człowiek kłamie nie licząc się z jej obecnością.

— Wcale nie żartuję! — zwycięskim tonem oznajmił Padrele. — Jeżeli nie liczyć kosztów podróży i utrzymania, wszystko to nic mnie nie kosztowało. Zero!

Różowym paluszkami narysował w powietrzu koło, jak gdyby chcąc w ten sposób mocniej podkreślić to, co powiedział.

— Więc rozumie pan — zaczął mówić już spokojniejszym głosem — to było tak: z początku wytargowaliśmy się z doktorem na sumę 100 tysięcy.

Gdyby Padrele nie był tak pochłonięty opowiadaniem, może zauważyłby, że Berenika po prostu skrzywiła się, gdy Padrele użył słowa „wytargowaliśmy”. Była przecież świadkiem sceny, która dziś wydawała się czymś niezmiernie dalekim.

(Ciąg dalszy nastąpi)